Nr. 230. Niedziela, 6. Października 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister wyznań i oświaty zamianował nauczycielkę ćwiczeń w żeńskiem seminaryum nauczycielskiem we Lwowie, Antoninę Mandyburównę, główną nauczycielką w żeńskiem seminaryum nauczycielskiem w Przemyślu.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla projektowanego ustawienia płotków śniegowych między km. 64·3 do 64·7 (między stacyami Krzywe i Kozowa) i między km. 69·0—69·5, 70·7—70·9 (między stacyami Krzywe i Słoboda) na szlaku kolei Halicz-Ostrów odbędzie się dnia 29 października 1901 r. i rozpocznie o godz. 9 przed południem na stacyi Kozowa.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30 w urzędach gminnych w Wiktorówce i w Kozowej oraz na obszarze dworskim w Wiktorówce przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. Starostwa w Brzeżanach lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 października.

W chwili, gdy to piszemy nie posiadamy jeszcze dokładnego całokształtu wyborów do Izby deputowanych Sejmu węgierskiego. Wiadomo nam tylko, że wybrano 253 kandydatów stronnictwa liberalnego czyli ministeryalnego, 72 skrajnej opozycyi stojącej pod sztandarem Kossuthowskim, 20 ludowej partyi katolickiej reprezentującej w Izbie umiarkowaną opozycyę, 10 Ugronistów (frakcya niezawisłości), 4 Słowaków, jednego Serba, jednego demokratę, wreszcie 11 t. zw. „dzikich“. Dzisiaj już można uważać za fakt, że stronnictwo liberalne, podobnie jak w poprzedniej Izbie będzie posiadało także w nowej bezwzględną większość. O jej składzie będzie można powiedzieć coś pewnego dopiero później. To tylko jest już rzeczą niezawodną, iż w skutek ustawy o niemożności łączenia mandatów z różnymi urzędami i zajęciami prywatnemi nastąpią w szeregach dotychczasowej większości liberalnej znaczne zmiany. Wszak ustawa ta wyklucza od mandatu poselskiego wszystkich urzędników, począwszy od sekretarza stanu, wyklucza profesorów szkół średnich, wyklucza wszystkich kupców, przemysłowców, bankierów, którzy pozostają z rządem w jakichbądź stosunkach pieniężnych. W obec tego *gros* nowej większości rządowej stanowić będą właściciele dóbr, adwokaci i rolnicy, a wśród nich znajdzie się sporo ludzi „nowych“, znanych chyba w obrębie własnych ich parafii. Mniej więcej będzie to samo w innych także obozach i w ogóle cały personal parlamentarny okaże mocno zmienioną fizyognomię.

Liczne burzliwe a nawet krwawe epizody dotychczasowej kampanii wyborczej dowiodły, że tradycye na Węgrzech okazały się o wiele silniejszemi niż nowowydane ustawy mające zapobiegać nadużyciom wyborczym i zagrażające bardzo surowemi karami tym, którzyby w jakibądź sposób zamącili spokojny przebieg głosowania. Obszerna lista zabitych i ranionych dowodzi, że w gorące walki nie wiele troszczono się o te ustawy; co więcej nawet zagorzali zwolennicy rządu nie wszędzie przyczyniali się do spełnienia zapowiedzi p. Szella, iż nowy parlament będzie produktem „czystych“ wyborów.

Charakterystyczną cechą wyborów jest to także, iż tacy znakomici parlamentarzyści i politycy, „ozdoby“ narodu, jak Koloman Tisza i hr. Albert Apponyi zmuszeni byli staczać najzaciętszą walkę o swoje mandaty. Nikt nie przypuszczał, aby Tisza mógł upaść w dotychczasowym swoim wielko-waraždyńskim okręgu, z którego dotąd posłował nieprzerwanie od ćwierć wieku i bywał zazwyczaj wybierany przez aklamacyę, a upaść w walce z nic nieznaczącym kandydatem Kossuthowców; nikt nie przypuszczał, aby hr. Apponyi dopiero po 42 godzinnej bez przerwy walce uzyskał mandat większością zaledwie 43 głosów. Z wielkiem też zdziwieniem dowiedziano się, że młodziutki adwokat pobił ministra Plosza, a tej miary parlamentarzysta jak Legrady został pokonany przez zaściankowego kandydata opozycyi, najzwyklejszego włościanina Makkaja.

Takich i podobnych niespodzianek przyniosły wiele dotychczasowe wybory. W każdym razie najważniejszym ich wynikiem jest zwycięstwo stronnictwa liberalnego pod wodzą p. Szella. Głównem bowiem zadaniem nowego parlamentu będzie przeprowadzenie ugody z połową austryacką, a decydującym czynnikom bardzo wiele na tem zależy, aby dla tej ugody znalazła się imponująca większość.

Przed otwarciem Rady państwa.

Propozycyą skrócenia dyskusyi budżetowej w Izbie deputowanych zajmują się pilnie dzienniki czeskie. *Politik* roztrząsając ją pisze, że nasuwa się pytanie, czy myśl ta nie zawiera także możliwości połączenia wielkich stronnictw w jedną większość parlamentarną. Czesi na razie nie mają powodu do zajęcia stanowiska w obec tej sprawy. W danej chwili z pewnością rozważą należycie wszystkie okoliczności i stosowną do niej powezmą decyzyę.

Staroczeski *Hlas Naroda* zapewnia, że stronnictwo jego nie stoi na stanowisku absolutnej negacyi, że nie popełni także w przyszłości takiego błędu. Na razie nie powie ono ani „tak“, ani „nie“. Stanowisko ściśle negacyjne w obec prac budżetowych byłoby niebezpiecznem, ale również lekkomyślnością byłoby z góry już zaciągać dziś jakieś zobowiązania.

Ze strony niemiecko-ludowej donoszą: „Poruszonej w kołach polskich myśli skrócenia dyskusyi budżetowej nie przyjmą Niemcy. Trudno przypuszczać, aby stronnictwa niemieckie zgodziły się na ten projekt. Obecnie nie ma w obozie niemieckim żadnego poważnego powodu, aby można zgodzić się na specyalną metodę skrócenia dyskusyi budżetowej. Stronnictwa niemieckie wystąpiłyby jaknajbardziej stanowczo przeciw takiej myśli z którejkolwiekbądź strony ona by powstała.

---

24)

ADOLF DYGASIŃSKI.

MYSIKRÓLIK.

VII.

(Ciąg dalszy)

Żołądź, bukiew i orzechy opadły. Owoc róży leśnej i jagody jarzębiny płoną rumieńcem prześlicznym, a krzepko się trzymają. Z pomiędzy kolców tarniny kulki ciemno modre uśmiechać się zdają. Czarne paciorki jałowców zapachem wabią kwiczoła. Kolonie ostów uschłych zapraszają szczygła na ucztę. Włosy brzozy nadobnej wraz z liśćmi straciły i ów połysk cudnie zielony, zczerniały na słotach; wiszą jak ongi, kołyszą się od powiewów wiatru, a wśród nich tkwi plama czarna — stare gniazdo sroki, czy wrony. Liście niedobitki trzymają się jeszcze tylko u dołów korony dębowej: — są to wieńce uwiędłe żywota sławnego. Za to opadły do krzty z lip, klonów, jesionów i grabiny, gęsto zasłały swą padliną padół ziemski. Wicher porywa je w naręcza z podołka ziemi, rozmiata namiętnie, nosi po świecie jakby dla igraszki, rzuca w Prądnik. Ej, hula suchy liść bógborski na fali, płynie do Wisły, do morza, poza nasze światy!

Z pod prześcieradeł suszu opadłego łodygi ziół nieboszczyków sterczą powszędy — szkielety wyschłe, wyblakłe. Śmierć przeszła po boru!

Dopiero teraz sędziwość drzew starych występuje w całej okazałości: — ich rany, blizny, kalectwa rozmaite. Na niektórych siedzą narośla osobliwe, jakieś brodawice, czy też wrzody ogromne z niemocy chorobliwej, czy z długiej pracy żywotnej. Inne, stoczone przez robaki, umarły, stojąc na stanowisku, i martwe oczekują pioruna, co je z nóg zwali. W tych grobach jest pełno kolebek życia nowego.

Olbrzymy wiekowe, odarte z liści, wypłokane na deszczach, dziwnym głosem przemawiają o tej porze: one drżą, jęczą wnętrzem ciał swoich nawpół skostniałych; już nie umieją tak szumieć, jak za dobrych czasów. Sterane, pogarbione, powykrzywiane, obrosłe grzybami, mchem siwym, pełne wewnątrz próchna, ponuro patrzą w świat swemi dziuplami czarnemi. Oh, straszne są te ich oczy, pełne przerażenia i jakby przez łzy wyżarte! Przemów, dębie stary, ojcze tysiąca pokoleń!

Na ługach doliny Prądnika, w tym raju motyli i kwiatów, mgły długie leniwie wloką się po ziemi rankiem i wieczorem, a ponad niemi góry lesiste nieustannie dymią oparami. Jeśli dzień jest pogodny, to po stepach, polanach Lel ściga Polela i ta pogoń znaczy ślady pajęczyną.

Babie lato!

Aż dnia jednego mróz siwy, mocarz srogi, chłop okrutnie jary, przychodzi do ziemi zmękanej. Wziął ją w ramiona krzepkie, ścisnął potężnie, skrępował tak, że drgnąć nie mogła. Skostniała! Niebo co tchu rzuciło na świętą nieboszczkę szmatę bieluteńką; i tak oblicze umiłowanej matusi zniknęło. Ona umarła! Nawet i te liście suche, szczątki szaty niegdyś wspaniałej, poszły z nią do grobu.

Wrony rozpoczęły pełne zgiełku obrady wiecowe. Jastrząb oddawał się dumaniom samotnym na gruszy polnej. Wolny nareszcie od trudów życia rodzinnego, patrzył i patrzył przed siebie w dale.

„Tam dalej jest także świat, a za nim — jeszcze świat i jeszcze.... Bez końca“.

Żwawe stukanie dzięcioła rozlega się po boru. Niekiedy kruk kraknie, sójka wrzaśnie, gil gwizdnie. Pod wieczór sowa nawołuje głosem smętnym. Źle, przykro jest na mogile świeżej!

A któż wie, czy jastrząb, kruk, sowa, są to ptaki istotne? Wiara starożytna głosi, że dusza złego lata po śmierci „jastrzębiem, wroną, krukiem, dzięciołem, sową, — skacze odyńcem, wilkiem, rysiem“.

Jasny już dawno przekroczył ów pomost w swej drodze, na którym noc staje twarz w twarz naprzeciw dnia i woła:

„Dziś jestem ci równa, a jutro!“

Od tej chwili ciemności coraz straszniejsze, trwoga i śmierć, razem z hukiem wichru jesiennego, wpadają na świat przez bramę naoścież otwartą. Czarny pokonał, zniewolił bóstwo słoneczne i oto butny, wyzwala swe wszechzłości. Ludzie ze strachu i przed nim biją czołem. Dzisiaj już nikt nie śmie zamarzyć o uśmiechu. Jeden człowiek jest zdolny śpiewać i pląsać na mogile.

Po śmierci matki nieodżałowanej, gospodyni dobrej, żałoba gruba wstrzymała wszystkie zajęcia i pracę w jej domu, Bógborze osieroconym. Któżby miał śmiałość naruszyć spokój wielkiej nieboszczki, zmorzonej snem twardym, przywalonej lodowem wiekiem trumny?... Ah, pani nasza, bogaczka taka ogromna, karmicielka świata, taka szczodra, umarła w opuszczeniu! Tylko mysikrólik, pieśniarz cichy, maleńki żałośnie obwieścił o jej zgonie:

„Płaczmy dzieci, — śpiewał — płaczmy łzami żywemi! Kochanie nasze zgasło, matka nam umarła!“

Jodły i sosny zaszumiały uroczyście: „Cicho! Ona już nie żyje!“

Cóż kiedy nikt nie żałkał, nikt rąk nie łamał, nie rwał włosów, szat nie rozdzierał, nie drapał twarzy, nie wydawał jęków. Dzieci rozrodzeń brakowało u łoża śmierci. Płaczki postronne, pokajnice żałosne, nie stawiły się na pogrzeb. Niebo z litości pogrzebało swą powinowatą, usypało żalnik biały królowej przewielkiej i bogini naszej, Wandzie.

Teraz w państwie śmierci ponurem duchy błądzą: i dobre i złe gęsto krążą powszędy. Ojcowie, dziady, pradziady, zmarli przed laty i przed wiekami wiekow, przybywają w odwiedziny na nizkości ziemskie. Ci nieboszczykowie, co ich wódzca dusz Nija zawiózł był onego czasu do raju w swej łodzi sławnej przez morze powietrzne. I ini — także nasi — piekielnicy biedni, z kraju strasznego gór, jaskiń, przepaści i żarów, dokąd sądzienice skazują na pobyt dusze różnych winowajców. Co tylko żyło kiedybądź, porzuca mogiłę i idzie w świat z duchem nieśmiertelnym, wcielonym w prochy martwe. Na grobie ziemi zjawiają się postaci wszechzmarłych. Wielkoludy-bohaterowie, orły i sokoły białe narodu, lecą nad bógborami, bóggajami, gdzie w czasach prastarych składali bogom objaty błagalne i dziękczynne. Żywi znają ich z podań i pieśni przedwiekowych, nawpół zapomnianych. Wyglądają jak duchy światów wielkich, słońca i gwiazd zgasłych albo — blizcy pobratymcy niebian.

Kneziowie sławy, czy przybywacie do nas na wielkie święto dziadów-pradziadów? O mocarze, któż żywy będzie śmiał zasiąść wspólnie z wami do uczty?

Nieboszczykowie olbrzymy, praszczurowie rodzaju ludzkiego, opuszczają kościeliska, spieszą oglądać pole swych czynów dzielnych. Ogień nieśmiertelny płonie w ich źrenicach, postaci okazują pochodzenie raczej boskie niż człowiecze. Ludzie, jest mus czcić takich, dopóki życie trwa na ziemi! Karły żyjące, bijcie czołem i skoro nie zdołacie sprostać im działami, to przez oddanie czci okażcie się godnymi prawnukami wielkich! Ale, co wiek inne czasy, inni ludzi, inne czci rodzaje.... Wielkie dzieło prapradziada bywa nieraz przekleństwem praprawnuka, a dzieje znowu je zmieniają w błogosławieństwo.

Dusze skrycie zamordowanych przebywały wcielone w nagrobne wierzby, topole, brzozy i tam smętnie kwiliły po nocach, wołając o pomstę. Teraz o północy biegają wokoło chyż na Bugaju i zawodzą wśród jęków:

„Gdzież jest żelazo msty, które winno krew za krew wytoczyć?“

(Ciąg dalszy nastąpi).

„Nie chcemy i nie możemy pozwolić na skrócenie dyskusyi budżetowej. Budżet zawiera tyle ważnych pozycyj i mieści w sobie tyle zasadniczych decyzyj o sprawach spornych narodowościowych, że posłowie niemieccy nie mogą w dyskusyi budżetowej zrezygnować z żadnego prawa politycznego. Niemcy nie przejdą tak bez niczego nad sprawą rządów paragrafu 14, gdyż idzie tu o to, aby podobne rządy w przyszłości już się nie powtórzyły.“

Przed wyborami sejmowymi w Czechach.

Praga, 5 października.

Ogłoszona wczoraj odezwa wyborcza konserwatywnej szlachty czeskiej podnosi konieczność utrzymania jedności królestwa czeskiego i sprawiedliwego rozwiązania kwestyi narodowościowej. Wspomina także o kompromisie zawartym z wiernokonstytucyjną szlachtą niemiecką i wyraża przekonanie, że kompromis ten może sprowadzić trwałe polepszenie stosunków tylko wtedy, gdy zostanie w drodze ustawodawczej uchwalony.

Pojawiła się również odezwa wiernokonstytucyjnej szlachty niemieckiej. Zaznacza także fakt zawartego kompromisu i wyraża zdanie, że odpowiada on stanowisku politycznemu obu stronnictw. Stronnictwo pod odezwą podpisane, oświadcza się za utrzymaniem dotychczasowej kuryi wielkiej własności i zapewnia, że także w przyszłości stać będzie przy tych samych zasadach i tym samym programie co dotychczas.

Na liście kandydatów wielkiej fideikomisowej własności znajdują się pomiędzy innymi: hr. Karol Bouquoy, hr. Eugeniusz Czernin, hr. Otton Harrach i b. prezydent gabinetu ks. Franciszek Windischgraetz; natomiast nie ma na niej hr. Jana Harracha i Palffyego, a ze strony niemieckiej przewódcy liberalnej wielkiej własności, hr. Oswalda Thuna.

Z Warszawy.

(Pogłoski o nominacyach Polaków na posady naukowe. — Z Uniwersytetu. — Komisya dla zbadania bytu włościan w Królestwie. — Fundacya Wawelbergów. — Kolotnie letnie. — Zjazd profesorów-przyrodników)

Do dzienników poznańskich z Warszawy donoszą, że projektowaną jest nominacya całego szeregu Polaków na rozmaite posady naukowe w obrębie Królestwa Polskiego. Potwierdza się też wiadomość, że profesor Julian Kosiński, którego przed kilku laty usunięto z katedry chirurgicznej na Uniwersytecie Warszawskim, obejmie ponownie katedrę i kierownictwo. Ponieważ dr. Julian Kosiński jest osobistością powszechnie lubioną i szanowaną, przeto wiadomość ta wywołała w Warszawie wielką radość. Profesora Dydyńskiego, Wielkopolanina, pomimo wysłużenia emerytury, zatrzymano nadal na stanowisku profesora prawa rzymskiego w tymże Uniwersytecie.

Praw. Wiestnik ogłasza nominacyę docenta prywatnego Uniwersytetu petersburskiego, magistra botaniki Iwanowskiego na profesora botaniki w Uniwersytecie werszawskim.

W dniach ostatnich odbyło się kilka z rzędu posiedzeń komisyi specyalnej, utworzonej z rozkazu cara przy kancelaryi generał-gubernatora warszawskiego dla zbadania bytu włościan w gubern. Królestwa Polskiego. Po zbadaniu szczegółowem stanu obecnego samorządu gminnego, szachownic na gruntach włościańskich i braków w obowiązującym w kraju systemie różnorodnych specyalnych i gminnych podatków, komisya zaznaczyła zmiany, wywołane potrzebą reorganizacyi samorządu gwinnego, ustaliła środki, zmierzające ku zniesieniu szachownic we własności włościańskiej i wypracowała nowy system obłożenia podatkami ziemskimi i gminnymi. oraz powinnością szarwarkową.

W tych dniach przy domach tanich mieszkań fundacyi małżonków Wawelbergów, uruchomiono i na potrzeby mieszkańców domów tych oddano kąpiele i pralnie parowe. Wkrótce otwarty także będzie lokal zebrań towarzyskich. Z ogólnej liczby 320 mieszkań, które obejmują domy fundacyi, obecnie zajętych jest 280 lokalów (w tej liczbie 18 tylko zajętych przez żydów, niechętnie wynajmujących — jak notują dzienniki — mieszkania te, z powodu regulaminu, ściśle przestrzegającego warunki hygieniczne). W ogóle lokatorzy domów fundacyi, z małymi wyjątkami, zachowują się przyzwoicie i względnie punktualnie wypłacają komorne, co też daje możność rozwoju pożytecznej instytucyi.

Towarzystwo kolonii letnich zakończyło swą kampanię. Ogólna liczba wysłanych w ciągu ubiegłego lata dzieci wyniosła 3.186, czyli o 216 więcej niż w roku poprzednim. Komitet doznał o tyle przykrego zawodu, że gdy w preliminarzu swym zamieścił 24.000 rubli z ofiar publicznych, wpłynęło tylko 14.000.

Przedwczoraj, we czwartek odbyło się w sali rady Uniwersytetu uroczyste otwarcie zjazdu nauczycieli nauk przyrodniczych w okręgu naukowym warszawskim. Zadaniem tego zjazdu jest omówienie pewnych kwestyi natury praktycznej, tyczących się wprowadzenia w życie opracowanego przez ministerstwo oświaty programu nauk przyrodniczych w zreformowanej szkole średniej. Z okazyi zjazdu „komisya popularyzowania i metodyki nauk przyrodniczych i matematyki“, pod kierunkiem bezpośrednim prof. N. W. Nasonowa, urządziła wystawę pedagogiczną, na której zgromadzono okazy żywej i martwej fauny i flory, typowe dla Królestwa Polskiego, tudzież okazy minerałów i gleby, oraz wzory przyrządów naukowych pomocniczych, jak książki, instrumenta, przyrządy i t. d., niezbędne do wycieczek i wykładów nauk przyrodniczych według planu, opracowanego przez ministerstwo.

Z ruchu antipolskiego w Niemczech.

Pewien powiatowy inspektor szkolny w Poznańskiem miał się wyrazić, że szkoła powinna „wywierać większy wpływ germanizacyjny na dziewczęta“. Przybył do pewnej szkoły a zauważywszy, że chłopcy lepiej umieli po niemiecku aniżeli dziewczęta, wyraził zdziwienie nauczycielowi i pytał go, jak sobie objaw ten wytłómaczyć? Nauczyciel odpowiedział, że stara się szczególnie o przyswojenie niemczyzny chłopcom, ponieważ oni właśnie więcej jej potrzebują w późniejszem życiu. Innego był zdania powiatowy inspektor szkolny, który oświadczył: „Właśnie dziewczęta trzeba zgermanizować; one bedą przecież matkami i obowiązkiem ich będzie wtedy mówić z dziećmi i mężami po niemiecku“.

Zamieszczając o tem notatkę *Schles. Volksztg.* nie wierzy w możliwość osiągnięcia tego celu i powiada:

„Każdy kto zna Polki wie z góry, że to nigdy nie nastąpi. Właśnie Polka stawia germanizacyi bierny wprawdzie, ale najenergiczniejszy opór. Choćby w szkole młodej Polsce z najniższych warstw nieustannie tłómaczono, że ona jest Niemką, to rzadko wprawdzie otwarcie przeciw temu będzie protestowała, w sercu jednak tem gorętszą czuć się będzie Polką. Parobczaki polscy są pod tym względem inni. Wielu z nich, gdy wrócą z wojska do swojej wsi, pozują na niemieckich kulturtregerów. Mówią łamaną niemczyzną, noszą czapkę wojskową i krótki spencerek, ponieważ to uważają za elegancyę i dumni są z tego, że wyglądają inaczej aniżeli reszta mieszkańców wsi. Trwa to jednak nie długo; wnet wdziewają znowu na siebie sukmanę i przestają używać niemczyzny, — ponieważ dziewczęta nic o nich nie chcą wiedzieć i tak zwanego „Niemca“ wyśmiewają. Włościanka Polka przenigdy z mężem lub dziećmi nie będzie mówiła po niemiecku“.

Przytoczony dziennik szląski tak kończy: Dopóki matki polskie będą wychowywały dzieci, nie ma co myśleć o germanizacyi Polaków, gdyż Polka jest opoką, o którą wszystkie usiłowania germanizacyjne się rozbijają!“

Na odbytem w tych dniach socyalno-politycznem zebraniu w Monachium profesor Uniwersytetu, dr. Sering wygłosił odczyt wykazujący potrzebę zupełnego zamknięcia „w interesie niemczyzny“ wschodniej granicy Rzeszy dla robotników polskich t. zw. sezonowych, ciągnących całemi masami na wiosnę za zarobkiem w głąb Niemiec.

Berlińska częstokroć inspirowana *Post* tak pisze z powodu doniesienia o rozkazie kontrolowania kapłanów polskich przez nauczycieli:

„Nauczycieli w dzielnicach wschodnich, zaludnionych Polakami zobowiązały przełożone władze, aby zwracali uwagę na jakiekolwiek niewłaściwości u duchowieństwa i donosili władzy o przypadkach nieprawnej polskiej nauki religii, albo nawet propagandy polskiego języka między dziećmi. Część prasy omawia ten przepis, jak gdyby nauczycieli uczyniono kontrolorami duchownych. To jest atoli całkiem fałszywe. Nie duchowni mają być obserwowani, tylko te żywioły polskie, które ośmielają się uchybiać przepisom ustawodawczym o polskiej nauce. Ponieważ przytem tylko duchowieństwo odgrywa rolę, jako żywioł nauki ludowej, przeto jasną jest rzeczą, że napomnienie władzy i wpajanie poczucia obowiązku narodowego może się zwracać wyłącznie do duchownych. Jestto w samej rzeczy niezbitym obowiązkiem nauczycieli, by czuwali nad tem, iżby wrogie państwu żywioły w szkole nie niepokoiły ludności i aby ztamtąd nie podkopywano pokoju, a jeżeli nauczyciele pod tym względem odpowiedzą wskazówkom władz, natenczas spełnią nie tylko obowiązek swego powałania, ale w wyższym jeszcze stopniu narodowy obowiązek obywatelski“.

Przymierze francusko-rossyjskie.

Paryski korespondent *Indépendance Belge* donosi na podstawie informacyi pewnego wy-bitnego dyplomaty francuskiego, następ[illegible] szczegóły o rezultatach narad, które się [illegible] czyły w Compiègne między rossyjskim a [illegible] cuskim ministrem spraw zagranicznych. [illegible] razem przymierze rossyjsko-francuskie stało uzupełnione i znacznie rozszerzone, [illegible] tkiem czego współdziałanie obu moc[illegible] sprzymierzonych objawiać się będzie si[illegible] niż dotąd i wywierać będzie widoczni[illegible] wpływ na bieg polityki ogólno-europej[illegible]

Przymierze rossyjsko-francuskie [illegible] tknęło sobie jako zadanie utrzymanie p[illegible] i od pierwszej chwili, bezustannie do tego zdążało; zadanie to będzie i nadal [illegible] wodnią nicią jego polityki; odtąd jednak

---

38)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„Tchelovek“ p. Th. Bentzon*).

(Ciąg dalszy).

XIII.

Z automatyczną prawie punktualnością, wypływającą z codziennego przyzwyczajenia, pani Salvy pisywała zwykle do czwartej godziny, zamknięta w pokoju, do którego najzaufańszym nawet wejść nie było wolno. Dnia pewnego aż się wstrząsnęła, gdy zawsze zamknięte drzwi otwarły się, dając przejście wystraszonej służącej.

— Niech mi pani daruje, ale przyszła jedna pani. która nie chce się ustąpić.

— Powiedz, że nie przyjmuję.

— Mówiłam jej i powtarzałam, ale ona twierdzi, że pani ją przyjmie pomimo tego; że przybywa z daleka, z końca świata i chce z panią sam na sam pomówić.

— Czy znasz tę panią?

— Nigdy jej nie widziałam.

— Zapytaj o nazwisko.

— Oto jej bilet, ale z tego się pani nie wiele dowie.

Marcela spojrzała na połyskującą kartę ozdobioną fantastyczną koroną: Katarzyna Apratcheff.

— Księżna, czy modniarka? — rzekła. — Rzeczywiście niczego się nie dowiedziałam. Odpraw ją.

— Och! proszę pani, taka ładniutka osoba i do tego w grubej żałobie.

— Zapewne chodzi tu o oddanie jakiej przysługi.

Prawie bez wyjątku wszelkiego rodzaju artyści, którzy zdobywali jaki rozgłos, bywają oblegani przez proszących o poparcie, radę lub wstawienie do kogo. Marcela, ulegając dobroci serca i przejęta teoryami przyjaciółki swojej Lizy co do solidarności kobiet pomiędzy sobą i obowiązku dopomagania sobie wzajemnie, miała więcej protegowanych, niż ktokolwiek inny, a co za tem idzie, więcej także nieprzyjaciół, bo nie ma na świecie gorszej zawiści jak protegowanych, do protektorów, którzy nie są już w stanie nic uczynić.

— A więc, kiedy mi już przeszkodziłaś — rzekła — wprowadź ją tutaj.

Poprawiła fałdy szerokiego szlafroka z białej flaneli, w którym zawsze pisywała i machinalnie ręką przygładziła włosy.

W tej samej chwili uczuła, że ktoś rzuca się jej na szyję.

— Nareszcie!... Ach! dobrze jesteś strzeżona! trzeba stać u ciebie w przedpokoju, jak u panującego księcia. Ale uparłam się, a jak ja chcę czego....

Był to głos ptasi i srebrny śmiech Kate Morgan, prześlicznie wyglądającej w grubej żałobie, o której panna służąca z takim zachwytem się wyrażała. Biała, jak perła szacowna, pod deszczem dżetu mięszającego się z jasnymi jej włosami, spływającego po sukni czarnej w pierwszorzędnym magazynie zrobionej, zdawała się wyzyskiwać tę mniemaną żałobę, bardzo bogatą i bijącą w oczy, w celu podniesienia swojej urody.

— Ach! droga moja, ileż to wypadków od czasu ostatniego naszego widzenia się w Wenecyi!

Marcela ruchem dość szybkim uwolniła się od tego uścisku.

— Wytłómacz mi, co znaczy ta karta — spytała. — Czy to twój bilet?

Lekki rumieniec ukazał się na obliczu Kate i głową uczyniła znak potwierdzenia.

— Jesteś więc zamężna? Dlaczegoż nie dałaś znać o tem twoim znajomym?

— Przepraszam — odrzekła Kate z miną pewną siebie — chodzi tu o adopcyę, która daje mi prawo noszenia nazwiska zacnego człowieka, któremu wszystko zawdzięczam.

Przesunęła batystową chusteczkę z czarnym obrąbkiem po suchych oczach.

— Kate, a więc to prawda?...

— Co takiego?

— Ta historya porwania?

— Widzę, że złe języki już ciebie uprzedziły przeciwko mnie — rzekła dławiąc w sobie łkanie, jak czynią dzieci, gdy się ich łaje. — Gdybyś wiedziała wszystko, com musiała wycierpieć w położeniu, w porównaniu z którem prosta służba jest tysiąc razy znośniejszą! Podejrzenia, plotki, złe obchodzenie, niczego mi nie oszczędzono. Przystałam wtedy na porzucenie Chestoffów, aby wejść zawsze jako dama do towarzystwa, do domu....

— Człowieka nieżonatego...

— Szlachetnego i dobrego starca... Był świadkiem upokorzeń, jakie trochę z jego powodu znosić musiałam, zbrzydził się chciwością okazywaną otwarcie przez drapieżnych ludzi, przekonanych, że muszą dziedziczyć po nim i na mnie przeniósł czysto ojcowskie uczucia.

— Och! — rzekła Marcela ozięble — nie mam ani prawa ani chęci wypytywać ciebie o mniej lub więcej niewinny ten stosunek. Jesteś bogatą, nieprawdaż?

— Nie jest to właściwie bogactwo... raczej dobrobyt... dość, aby żyć wygodnie w Paryżu.

— Czy myślałaś o tem, co powiedzą ci, którzy ciebie znali, a których pani Chestoff uprzedziła?

— Czy myślałam! Czyż nie jest rzeczą wiadomą, że trudniej mieć przyjaciół w dostatku, niż w biedzie? dać biednej dziewczynie znoszoną suknię, zaprosić ją na obiad, gdy gości nie ma, litować się nad nią, znaleźć jej jedno z tych miejsc, które tyle tylko daje dochodu, aby nie umrzeć z głodu, bardzo dobrze! ale kiedy ta dziewczyna, topiąc się już, wystawia śmiało głowę z wody i wychodzi na brzeg, ach! to całkiem co innego. Zazdrość się w to mięsza!... Pani Helmann, jej córka, gęś prawdziwa, młode małżeństwo de Vende-Reboulet, Belcarowie nawet, którzy obawialiby się gorzej jeszcze się skompromitować, a przedewszystkiem moja święta matka chrzestna, wszyscy czują się w obowiązku plecami obrócić się do mnie, wierząc pozorom. Ale nie naraziłam się na tę zniewagę. Pomyślałam sobie tylko: pójdę do Tcheloveka. Skoro się pisze powieści, nie ma się prawa być surowym dla romansów z życia.

— Darujesz.... Nie pisuję złych książek.

Kate zdawała się przez chwilę zbitą z tropu, ale namyśliwszy się, nie chciała zumieć aluzyi.

— Mój własny romans należy do rzadszych, do nadzwyczajnych. Gdyby opowiedziała....

— Czy chodzi tu o twoje dziedzi[illegible]

Słowa padały krótkie i dobitne z [illegible] Marceli, a Kate zaczynała przychodzić do przekonania, że jest źle przyjęta.

— Ciekawa rzecz, że ludzie rozumni miewają tyle uprzedzeń — rzekła Kate, unosząc w górę swój impertynencki nosek. — Ba! najbardziej niechętni ugłaskają się moimi obiadami; obiecałam to sobie. Za pomocą dobrych obiadów można czynić z ludźmi co się komu podoba, choćby się nie miało ani talentu ani postawy. Weź za przykład panię Helmann.

— A więc — rzekła Marcela, która czuła się zmięszana tą zuchwałością — zamyślasz osiąść na stałe w Paryżu?

Instynkt autorski powstrzymywał ją od skrócenia tej dziwnej wizyty. Marcela ciągle była jak na widowisku, obserwując, notując i podpatrując najdrobniejsze nawet fenomeny życia, jak to czynić zaczęła wtedy, gdy usiłowała zgłuszyć w sobie swoją pierwszą boleść. Zmysł spostrzegawczy, za pomocą którego inne kobiety kierują zręcznie łodzią własnego życia, służył Marceli do studyowania charakterów, faktów, a najbardziej czynników składających się na to, że rodzaj ludzki bywa ciekawem zjawiskiem. W tych poszukiwaniach narażała się na los astrologa; przepaść otwarta zawsze pod stopami tych, którzy patrzą wyżej niż trzeba. Marcela wiedziała, że przepaść jest, ale gdyby w nią patrzyła, nie zyskała by nic więcej tylko zawrot głowy, lub bezowocną rozpacz. Lepiej w każdym razie było, myślała sobie, kark skręcić poświęcając się studyom, którym warto przyjrzeć się bliżej. Osoby na takiem stanowiska, jakie Kate wybrała, należały do tych, którym nie przypatrywała się bliżej z braku sposobności; korzystała więc z niej w tej chwili.

(Ciąg dalszy nastąpi).

mocarstwa postanowiły używać energicznych środków dla utrzymania i przywrócenia pokoju, gdyby miał naruszony. W Compiègne postanowiono nie zostawiać na los szczęścia rozwoju tego lub owego wypadku politycznego i kierunku dążności narodowych. Sprzymierzeni postanowili śledzić z większą, niż dotąd uwagą, zbrodnicze zamiary agitatorów propagujących najszkodliwsze antipaństwowe i antispołeczne zasady; kierownicy polityki obu państw sprzymierzonych przyszli do wniosku, że utrzymanie pokoju powszechnego nie da się pogodzić z niczem nie hamowanem rozpowszechnianiem teoryi, sprzeciwiających się wszelkim zasadom moralności i podstawom istnienia państw i społeczeństw. Nadto zastanawiano się w Compiègne, w jaki sposób możnaby, przy użyciu środków pokojowych, położyć jaknajrychlej kres wojnie transvaalskiej, w tym jednak kierunku nie powzięto, zdaje się, nic stanowczego.

Z Paryża donoszą pod znakiem oficyalnym do *Politische Correspondenz*, że na przeszło całogodzinnej audyencyi fracuskiego prezesa ministrów Waldeck-Rousseau u cara Mikołaja w zamku Campiègne w dniu 20 z. m. omawianem było prawie wyłącznie wewnętrzne położenie Francyi i przedsięwzięte dotychczas przez rząd obecny zarządzenia, przyczem prezes gabinetu poinformował cara jak najdokładniej o dalszem zachowaniu się rządu w obec ważniejszych możliwych w przyszłości wypadków.

Echa okupacyi w Chinach.

Francuski generał Voyron, powróciwszy z Chin do swej ojczyzny, wypowiedział przed różnemi osobami swój sąd o roli którą, odegrał w Chinach hr. Waldersee jako naczelny wódz wojsk sprzymierzonych. Ta opinia Voyrona znalazła następnie echo w prasie wszystkich krajów, lecz nie wszystkie pisma są w swych referatach zgodne. Według *Temps* miał Voyron scharakteryzować pozycyę marszałka polnego dość przychylnie. Treść tego, co powiedział w Marsylii, ma być następująca:

„Rząd mój doniósł mi, że hrabia zajmie w gronie generałów, dzięki swym zdolnościom i randze wojskowej wybitne stanowisko. Jakoż ja i on szliśmy zawsze razem, a pomoc moją hr. Waldersee umiał ocenić. Pułkownik Schwarzhoff, który utracił życie podczas pożaru pałacu cesarskiego w Pekinie mniej umiał sobie ludzi ujmować, brakło mu tej swobody, którą się korzystnie odznacza hr. Waldersee. Stosunki między Francuzami a Niemcami były lepsze, niż między żołnierzami innych krajów. Szeregowcy w ogóle bratali się; starszyzna była powściągliwszą. Rossyanie mało mieli z marszałkiem polnym styczności; pilnowali głównie Mandżuryi. Anglicy byli dla Francuzów chłodni, za to generałowie angielscy okazywali mi zawsze serdeczność. Szeregowiec angielski lgnął najwięcej do Amerykanów. Wojska francuskie nie ze wszystkiem zachowały się poprawnie, ale trzeba pamiętać, że w $^{3}/_{4}$ pochodziły z Indochin i zbywało im na wzorowej organizacyi. Wojska te musiały się też obywać bez wielu rzeczy“.

Natomiast według informacyi dziennika *Figaro*, generał Voyron wrażenia tak mniej więcej skreślił swoje wrażenia chińskie:

Oficer z otoczenia generała Liniewicza oświadczył mi, że car nakazał Rossyanom słuchać marszałka polnego na północ od linii, przerzynającej Pekin. Tegoż dnia, w którym hr. Waldersee w Chinach wylądował, cofnął się Liniewicz z Pekinu do Tientsinu, a wojsko jego poszło do Mandżuryi. W miesiąc później było w Pekinie tylko 200 kozaków i drugie tyle w Tientsinie — i to było wszystko, co car ze swej armii pod rozkazy marszałka polnego pruskiego oddał...

Amerykanie wypowiedzieli „weltmarszałkowi“ posłuszeństwo jawnie i zupełnie, — wojska francuskie usunięte zostały z pod jego władzy zaraz na początku. Tylko Włosi i Austryacy utrzymywali z nim jak najlepsze stosunki.

Wymiana zdań między gen. Voyronem a Schwarzhoffem miała ten rezultat, że pierwszy postanowił trzymać się ściśle swych instrukcyi, według których korpus francuski miał marszałkowi polnemu pomagać w operacyach ogólnego znaczenia. Ale Voyron pomoc swą uczynił zależną od uchwał rady generałów różnych krajów, w której miał przewodniczyć hr. Waldersee. Na to odparł atoli Schwarzhoff, że marszałek polny nigdy nie zgodzi się na taką radę i usunął po tem oświadczeniu korpus francuski z operacyjnych kombinacyi Niemców, albowiem instrukcye, które Voyron z Paryża odebrał, brzmiały, że korpus francuski powinien zachować bezwzględnie swą autonomię. Hr. Waldersee chciał zastosować absolutnie przepisy karności wojskowej, lecz ponieważ nie zgodził się na utworzenie rady generałów, zniewolił tym sposobem Voyrona do znoszenia się z nim w każdym poszczególnym wypadku wprost, tak, iż w następstwie tej metody Voyron stanął pod względem rozkazów na równi z marszałkiem polnym.

Informator *Figara* kończy uwagą, że hr. Waldersee wyszedł z wyprawy chińskiej jako „faktycznie zwyciężony“.

KRONIKA

Lwów, 5 października.

— **Poświęcenie** kamienia węgielnego pod budowę dworca kolejowego, odbędzie się we wtorek, dnia 8 b. m., o godzinie pół do 11 przed południem.

Wieczorem tego dnia urządzają pp. Ludwikowie Wierzbiccy w gmachu dyrekcyi kolei państwowych wielki raut, na który rozesłano już zaproszenia wybitnym osobistościom naszego miasta. Na wspomnianą uroczystość przybędzie P. Minister kolei skarbowych Wittek.

— **Monstre-koncert** zjednoczonych kapeli wojskowych 15, 24, 30 i 80 pułku piechoty, odbędzie się jutro, w niedzielę, w pasażu Mikolascha na dochód funduszu pensyjnego c. k. kapelmistrzów wojskowych, ich wdów i sierót. Początek o 6 wieczorem.

— **Związek Towarzystw katolickich** odbył wczoraj pod przewodnictwem prof. Thulliego w lokalu „Czytelni katolickiej“ doroczne swe walne zgromadzenie. Prof. Thullie, zagaiwszy zgromadzenie, zdał sprawę z czynności w roku ubiegłym. Następnie po udzieleniu obsolutoryum ustępującemu wydziałowi, wybrano nowy, w którego skład weszli jako prezes: prof. M. Thullie, jako zastępca prezesa: ks. Zygmunt Gorazdowski, jako zastępczyni prezesa: p. Jadwiga Paparowa. Sekretarzem wybrano p. Władysława Kropińskiego, zast. sekretarza: p. Gabryela Reina, skarbnikiem p. Władysława Wrabeca, zast. skarbnika p. Wawrzyńca Matyskiewicza.

Jako członkowie wydziału zostali wybrani pp.: hr. Emilia Dembińska, Al. Hausnerowa, Piotr Glazer, Olga Jełowicka, Marya Łomnicka, Łomnicki, Jedliński, Zeńczak i ks. Wiktor Piotrowicz.

Do komisyi rewizyjnej weszli pp.: Smoleń, Sigmund i Sawicki.

— **Zabawa sportowa**, połączona z wyścigami cyklistów, odbędzie się w niedzielę 6 b. m. na torze „Lwowskiego Klubu Cyklistów“. Między innemi wchodzą w program: korso kwiatowe, wyścig z balonikami, bieg piechurów, jazda powolna, wyścigi z wyrównaniem na różnorodnych maszynach i wyścig z przeszkodami.

Podczas biegów i pauzy przygrywać będzie muzyka 30 p. p.

— **Zegar bernardyński** od dni paru bałamuci, wybijając stale o jedną godzinę prędzej, niż jest w rzeczywistości. Sprawia to niemałe zamieszanie w kołach osób, wierzących w jego rzetelność.

— **Jubileusz**. Stowarzyszenie głuchoniemych „Nadzieja“ obchodzić będzie w niedzielę, 6 b. m., w lokalu Stow. rękodzielników lwowskich „Gwiazda“, jubileusz 25 rocznicy założenia Towarzystwa i poświęcenie własnego sztandaru.

— **Obywatelstwo honorowe**. Rada m. Sieniawy nadała obywatelstwo honorowe burmistrzowi swemu, notaryuszowi p. Władysławowi Zielonce, który przeniesiony do Czortkowa opuszcza Sieniawę.

— **Fałszywy alarm** Wczoraj wieczorem o godz. 6 min. 15 zaalarmował ktoś straż pożarną, że pali się dom na ulicy Polnej. Straż pożarna ruszyła czemprędzej, ale przekonano się, że ognia tam wcale nie było. Sprawcę tego potępienia godnego wybryku na razie nie wyśledzono.

— **Akademię handlową** w Lipsku ukończyli w roku bieżącym pp.: Leon Jordes z Podgórza i Zygmunt Silbiger z Tarnowa.

— **Sygnet pamiątkowy**, złoty, z ciemnym kamieniem, zakwestyonowano u Józefa Fucha, stróża tartaku w Krechowicach. Sygnet ma wewnątrz napis: „Na pamiątkę walecznemu księciu Poniatowskiemu, od pułkownika 14 pułku piechoty. Feliks Grotowski“. Po wyrazach pomieszczone są cyfry roku, które jednak zatarły się i odczytać się nie dadzą.

— **Bezpieczeństwo we Lwowie**. Z balkonu II piętra przy ul. Kraszewskiego 15, rzucił ktoś wczoraj na ulicę garnek kamienny, który omal, że nie ugodził w głowę pani Heleny K., nauczycielki.

— **Aresztowano** wczoraj pijanego żebraka Stefana Łukasiewicza, który natrętnie wdzierał się do jednego z tutejszych sklepów, domagając się jałmużny.

— **Pobicie**. Wczoraj wieczorem pobił 13-letni chłopiec nazwiskiem Stanisław Borowicki służącą Maryę Huk, która odniosła dwie rany na głowie.

— **Przejechanie**. Na placu Maryackim dorożkarz nr. 64 jadąc wczoraj szybko i nieostrożnie, najechał na przechodzącą tamtędy p. Teofilę Łukowską. Konie poraniły pani Ł. twarz kopytami.

— **Fałszywe metry** pojawiły się w niektórych tutejszych sklepach, prowadzących nieuczciwy handel.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: We Lwowie, Józef Dziewoński, em. profesor Szkoły realnej, w 75 roku życia.

— **Siedm zagród** włościańskich spłonęło onegdaj w Hleszczawie, pow. trembowelskiego. Szkoda wynosi około 16.000 K. i tylko częściowo była ubezpieczoną. Przyczyną powstania pożaru było bawienie się małych dzieci zapałkami.

— **Zwłoki** 3-miesięcznego dziecka płci męskiej, złożone w drewnianej skrzynce, znaleziono onegdaj zakopane na cmentarzu w Uhornikach, pow. stanisławowskiego.

— **Olbrzymi pożar** nawiedził w d. 25 ubiegłego miesiąca wieczorem gminę Korczyn sokalskiego powiatu. Pastwą ognia padło ośm zagród włościańskich, a powstała ztąd szkoda wynosi około 30.000 koron, ubezpieczona zaledwie na 5400 kor. Zaskoczony we śnie Fedko Klimoczko, doznał tak silnego poparzenia, że do paru dni zakończył życie.

— **Groźny pożar.** Z Lubaczowa donoszą: We wtorek o godzinie 2 po południu wybuchł tu ogromny pożar, który w kilku minutach objął 10 domów krytych słomą, a następnie zwrócił się ku Rynkowi i Małemu Zawalu. Spaliło się prawie całe miasto. W Rynku pozostała tylko strona południowa i dwie kamienice po stronie zachodniej. Pastwą płomieni padła także cała ulica Mickiewicza aż do apteki, która ocalała.

Spłonął dalej budynek sądowy i dwie bożnice. W ogóle spaliło się 30 domów katolickich i około 200 żydowskich. Pocieszającym jest fakt, że prawie wszystkie realności były ubezpieczone. Ludność koczuje pod gołem niebem; nędza okropna.

— **Pożar**. W folwarkach obok Monasterzysk spłonęło dnia 2 b. m. 10 zagród włościańskich, wartości 40.000 K.

— **Żywcem spalone dziecko.** Pięcioletnia córeczka Majchra Karasia z Sadku, pow. limanowskiego, bawiąc się z innemi dziećmi przy suszarni owoców Jana Kotary i Jakóba Ligasa, przystąpiła za blisko do palowiska. W jednej chwili płomienie objęły sukienkę dziewczynki i jakkolwiek pospieszono jej natychmiast z ratunkiem, odniosła ona tak silne poparzenia na całem ciele, że w strasznych męczarniach zakończyła na drugi dzień życie.

— **Smiertelny wypadek.** Półtrzecia roku liczący syn gospodarza gruntowego Kokolskiego w Toustem, pow. skałackiego, bawiąc się onegdaj w pobliżu stojącej na podwórzu ławki, wywrócił ją na siebie tak nieszczęśliwie, że ta upadłszy mu na piersi, zabiła go na miejscu.

— **Utonięcie**. W Dunajcu utonął onegdaj wskutek własnej nieostrożności syn włościan z Szomowiec wyżnych, 7-letni Jan Kościelniczek.

— **Wykrycie mordercy.** Przed dwoma tygodniami donieśliśmy, że w studni gospodyni gruntowej w Mszanie górnej, Jamrozowej, znaleziono zwłoki tamtejszego naczelnika gminy Franciszka Węglarza. Na razie nie było wiadomem, czy w wypadku powyższym ma się do czynienia z morderstwem, czy też z samobójstwem.

Obecnie — jak donoszą nam z Limanowy — przeprowadzone przez żandarmeryę dochodzenia wykazały, że Franciszek Węglarz został skrytobójczo zamordowany uderzeniem koła z płotu w głowę przez swego parobka Jana Kuczaja. Zwłoki Węglarza wrzucił następnie morderca do studni Jamrozowej, dla zatarcia śladów zbrodni.

Mordercę aresztowała już żandarmerya i odstawiła onegdaj do więzienia śledczego sądu powiatowego w Mszanie dolnej.

— **Śmiertelne poparzenie.** Z Bochni donoszą: Dwuletni syn gospodarzy w Kobylcu Babralów, pozostawiony w domu bez dozoru, wylał na siebie w czasie nieobecności rodziców stojący na kuchni garnek z wrzącą wodą i odniósł tak silne poparzenia na całem ciele, że w godzinę po wypadku zakończył życie.

— **Pod kołami pociągu.** Onegdaj na przestrzeni pomiędzy stacyami Solinka a Zubraczem przejechał pociąg idący z Nowego Łupkowa do Cisnej człowieka leżącego obok toru. Koła lokomotywy odcięły mu 4 palce u lewej ręki i skaleczyły nieco w głowę. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że człowiek ten nazywa się Jan Kucharski, jest robotnikiem w tartaku w Telepowcach na Węgrzech, a w chwili wypadku był zupełnie pijany.

Koło Chryplina przejechał wczorajszej nocy pociąg kolejowy zwrotniczego Woźniaka, który strasznie pokaleczony zginął na miejscu.

— **Zagadkowa dwójka.** W nocy z 29 na 30 września b. r. dwa niebezpieczne indywidua usiłowały włamać się do budynku propinacyjnego w Rożniatowie; przeszkodzili im w tem wartownicy, a opryszki kilkakrotnie wystrzeliwszy do nich z rewolweru, umknęli w kierunku do Kałusza. Na wiadomość o tem, żandarm, Michał Zdobylak, śledząc za sprawcami, spotkał ich rzeczywiście w rowie niedaleko stacyi w Kałuszu; na jego widok obaj rozbiegli się w przeciwnych kierunkach. Młodszy jednak, tęgi, szatyn, o nosie spiczastym, z golonym wąsem, mający wygląd zbiegłego lub niedawno wypuszczonego więźnia, — zaledwie ubiegłszy kilka kroków odwrócił się nagle i strzeliwszy sześć razy do żandarma zranił go w prawą rękę. Żandarm użył również broni i postrzelił opryszka w lewe udo, tak, że ten upadł z bolu. Zdobylak mimo zranienia zbliżył się do niego i wyrwał mu lewą ręką rewolwer. Młody silny opryszek dobywszy niespodzianie z za cholewy długie ostre dłuto rzucił się z kolei na żandarma, kalecząc go znów w rękę i mimo, że również został przez żandarma walczącego tylko lewą ręką bagnetem zraniony, nie ustawał w walce i pasowaniu się z osłabionym żandarmem; dopiero dwaj włościanie, którzy nadbiegli z pomocą, ubezwładnili opryszka i skuli.

Aresztowany opryszek, w wieku 20 do 26 lat odmawia wszelkich zeznań; ubrany był w bronzowe palto, siwy kapelusz filcowy i całkiem nowe buty. Zbiegły towarzysz jego liczył około 40 lat, pełnej twarzy, miał wysokie buty i czarne ubranie.

— **Falb** ogłosił swoją przepowiednię na październik. Zaraz na samym początku się pomylił, zapowiedział bowiem od 1—6 deszcze, a tymczasem u nas jest piękna pogoda. O burzach, które przewidywał Falb, znikąd nie donoszą. W okresie drugim od 7—14 ma być susza (mamy ją obecnie). W niektórych okolicach spadną śniegi. W dniu krytycznym drugiego rzędu (12) mają być znaczne opady. Okres trzeci od 15—22 rozpocznie się suszą. W niektórych okolicach będą burze. W okresie czwartym od 23—31 znowu susza, z wyjątkiem pierwszorzędnego dnia krytycznego (27), w którym Falb zapowiada ulewny deszcz i zimno. — Jak wiadomo, na „proroku“ polegać nie można.

— **Na karę śmierci** przez powieszenie skazał trybunał sądu przysięgłych w Pradze policyanta Własaka, za zamordowanie swej narzeczonej Antoniny Kochmann.

— **Morderstwo**. W Montezolli, majętności barona Franeschetti, zaszedł tymi dniami krwawy wypadek. Ośmnastoletni syn barona, Gustaw, znajdując się na polowaniu, usłyszał z lasu wołanie o pomoc. Pospieszył w kierunku tego rozpaczliwego głosu i zobaczył zarządcę dóbr swego ojca w walce z chłopcem. Gustaw rzucił się na obronę rządcy, a w tej chwili wypadł chłopu sztylet. Chłop widząc że pomoc napadniętemu nadeszła, padł na kolana i począł błagać o przebaczenie, nagle jednak porwał sztylet z ziemi i wepchnął go po rękojeść w pierś Gustawa. Ten miał jeszcze na tyle siły, aby chłopu kulą ze strzelby czaszkę roztrzaskać, poczem padł nieżywy.

Notatki literacko-artystyczne.

Aleksander Michałowski koncertował świeżo w rodzinnem swojem mieście, Kamieńcu Podolskim. Ziemianie zjechali się tłumnie z kilku sąsiednich powiatów; przyjęcie znakomitego artysty było owacyjne.

W najbliższym sezonie koncertowym usłyszymy prawdopodobnie p. Michałowskiego we Lwowie.

P. Artur Oppman (Or-Ot) znany poeta objął literackie kierownictwo *Wędrowca*.

„Universum“, Lexikon der Bade und Curorte von Europa — rozpoczął wychodzić w Wiedniu pod redakcyą dr. Karola Pollaka, któremu pomoc swoją ofiarowało liczne grono lekarzy. Okazały pierwszy tom o 735 stronicach poświęcony został zdrojowiskom i uzdrowiskom austryackim. Tom II dzieła ukaże się już w ciągu 1902 r. i obejmie Węgry (w języku niemieckim i węgierskim), Kroacyę, Bośnię i Hercegowinę (niemieckim i kroackim), oraz Rumunię (niemieckim i rumuńskim). Z kolei nastąpią opisy podobnych miejscowości innych krajów, a tekst ich ogłoszony zostanie obok języka niemieckiego także w języku danego kraju. Każdy tom drukowany będzie w 20.000 egzemplarzy.

Leżący przed nami tom I „Universum“ rozpoczyna wyczerpująco opracowany, fachowy artykuł wstępny. Dalej następują alfabetycznie ułożone kraje koronne Przedliwii, w każdym z nich zaś po notatce, zapoznającej ze stolicą danej prowincyi, znajdujemy alfabetycznie również ułożone opisy zdrojowisk i uzdrowisk; niektóre z nich ozdobione małymi rysunkami.

Galicya wypełniła w tomie I stronice od 295—341. Znajdujemy tutaj opisy: Lwowa, Bolechowa, Dory, Huczka, Hrebenowa, Iwonicza, Jaremcza, Jaśkowiec, Jaszczurówki, Konopkówki, Korczyna, Kosowa, Krościenka, Krynicy, Krzeszowic, Lubienia, Maryówki, Mikuliczyna, Morszyna, Nadwórny, Niemirowa, Przemyślan, Pustomyt, Rabki, Rymanowa, Sassowa, Skolego, Spasa, Swoszowic, Szczawnicy, Szkła, Truskawca, Wysowej, Zakopanego i Żegiestowa.

Tego rodzaju wydawnictwo może rzetelne oddać usługi lekarzom, zdrojowiskom i całej publiczności, która tu znajdzie wszelkie potrzebne jej informacye, ułożone widocznie przez wytrawnego fachowca.

Cena każdego tomu wynosi 20 K.; skład główny w księgarni Szelińskiego w Wiedniu.

Z ruchu wydawniczego. Na wystawach księgarskich ukazało się świeżo kilka zbiorków poezyi, wydanych nakładem księgarni Polskiej we Lwowie.

Stanisława Barącza „Impresye“ wymienić należy na pierwszem miejscu, jako rzecz prawdziwie poetyckiego polotu. Wszystkie, zebrane w wytwornie wydanym tomiku, utwory tryskają dużym talentem; formą sonetu włada autor doskonale, język posiada piękny i czysty, podbijający prostotą, pozbawiony zupełnie sztucznie tworzonych, pretensyonalnych wyrazów, dla dogodzenia rwącemu się bezustannie rymowi i rytmowi.

A. Barańskiego „Bezładne kartki“ (z wierszem wstępnym M. Rodocia) odpowiadają w znacznej mierze trafnie dobranemu tym razem tytułowi. Może rozrzucone po rozmaitych „kącikach humorystycznych“ nie raziłyby pojedynczo, w skromnych dawkach jeno poznawanych, ale w tom zebrane trącą ogromnem zaniedbaniem formy poetyckiej, a częstokroć i sztucznie robionym humorem.

Ze sceny dochodzi nas wiadomość o szeregu gościnnych występów, które wypełnią repertuar przyszłego tygodnia.

W „Klubie kawalerów“ i w „Łapownikach“ wystąpi p. Wojnowska, w tych ostatnich pospołu z p. Kamińskim, który szereg gościnnych występów rozpoczyna „Czerwoną togą“, obejmując rolę po p. Solskim.

Jako „Flipota“ przypomni nam się p. Morska w towarzystwie swego małżonka p. Popławskiego, który w wymienionej sztuce występował już we Lwowie za czasów gościny krakowskiego personalu.

W dniu wczorajszym przypadała rocznica rozpoczęcia przedstawień w nowym gmachu. Z tego powodu złożyli artyści, jako też liczne grono osób blisko teatru stojących, życzenia dyrektorowi Pawlikowskiemu.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, po raz drugi „Pocałunek“ (Hubicka), opera komiczna w 3 aktach, słowa Elizy Krasnohorskiej, przekład Adolfa Kitschmana, muzyka Fryderyka Smetany (kompozytora „Sprzedanej narzeczonej“).

W niedzielę o godzinie pół do 4-tej — pierwsze przedstawienie popołudniowe — „Wesele“, dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem „Trzy życzenia“, operetka w 3 aktach Ziehrera. Debiut pny Leontyny Borkowskiej w roli Lotti, grywanej przez pnę Schuppównę.

W poniedziałek „Klub kawalerów“, komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego; występ Pauliny Wojnowskiej.

We wtorek po raz trzeci „Pocałunek“, opera ludowa w 3 aktach Fryderyka Smetany.

We środę wznowienie „Czerwona toga“, sztuka w 4 aktach M. Brieuxa. Pierwszy gościnny występ Kazimierza Kamińskiego.

We czwartek wznowienie „Wesoła dwójka“, operetka w 3 aktach Ziehrera. Debiut Wacławy Staszko w roli Mimi, grywanej dawniej przez p. Schuppównę i występ Kazimierza Glińskiego.

W piątek „Flipota“, komedya w 3 aktach J. Lemaitra. Gościnny występ Kazimierza Kamińskiego, Gabryeli Morskiej i Jana Popławskiego.

W sobotę „Łapownicy“, komedya w 5 aktach z rossyjskiego Aleksandra Ostrowskiego. Gościnny występ Kazimierza Kamińskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny ze śpiewami, w 5 oddziałach przez A. W. Lasotę.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz czwarty „Pocałunek“, opera ludowa w 3 aktach Fr. Smetany.

Z Izby sądowej.

(Proces prasowy).

Lwów, 5 października.

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przed rozpoczęciem przesłuchiwania głównego oskarżonego Regera, zabrał głos oskarżony Wityk i oświadczył, że artykułu umieszczonego w *Głosie Przemyskim* pod tytułem „Interpretacya amnestyi cesarskiej“ nie pisał Reger, lecz on. Równocześnie oświadczył, osk. Wityk, że w razie podjęcia przez prokuratoryę państwa przeciw niemu oskarżenia, zrzeka się zarzutu przedawnienia.

Po wydaleniu z sali innych oskarżonych i odczytaniu artykułu p. t. „Interpretacya amnestyi cesarskiej“ zamieszczonego w *Głosie Przemyskim*, *Kuryerze Lwowskim* i *Hałyczaninie*, przesłuchano najpierw osk. Regera, który na wszystkie pytania przewodniczącego nie daje żadnej odpowiedzi, odwołując się na oświadczenie, złożone poprzednio przez osk. Wityka.

Osk. Kolkiewicz zapytywany w sprawie zamieszczonego w *Głosie Przemyskim* artykułu p. t. „Interpretacya amnestyi cesarskiej“ oświadcza, że artykuł ten dał sam do druku, zna jego treść i jest tego przekonania, że fakta w nim naprowadzone są prawdziwe. Oświadcza gotowość przeprowadzenia dowodu prawdy i powołuje się w tym celu na zeznania osk. Wityka. W końcu prosił oskarżony trybunał, aby ze względu na to, że rozprawa potrwa około dwóch tygodni, a on jako zarobnik utrzymuje siebie i rodzinę z zarobku tygodniowego, przeprowadzono rozprawę w jego nieobecności.

Osk. Rewakowicz nie poczuwa się również do winy. Dochodziły go rozmaite zażalenia na władze wojskowe w Przemyślu w sprawie złej interpretacyi amnestyi cesarskiej. Początkowo zwlekał z umieszczeniem tych zażaleń w druku, później jednak, gdy w tej sprawie pojawił się artykuł w *Głosie Przemyskim*, kazał go jako korespondencyę przedrukować w *Kuryerze Lwowskim*. Działał jednak w dobrej wierze, sądząc, że fakta naprowadzone w *Głosie Przemyskim*, piśmie obznajomionem z lokalnymi stosunkami są prawdziwe. Podobał mu się również ton i otwartość tego pisma, oraz i to, że wszystkie procesy prasowe, jakie redakcyi *Głosu Przemyskiego* wytoczyła prokuratorya państwa przed sądem przysięgłych w Przemyślu, kończyły się zawsze dla redakcyi pomyślnie. Ta ostatnia okoliczność skłoniła go, że uważając *Głos Przemyski* za pismo podające prawdziwe fakty, wydrukował inkryminowany artykuł.

Osk. Łucyk nie poczuwa się również do winy, zamieścił zaś artykuł inkryminowany w dobrej wierze, sądząc, że *Głos Przemyski* jako pismo miejscowe podaje prawdziwe fakty.

Na tem o godzinie 2·40 po południu odroczył przewodniczący rozprawę do dziś godziny 9 rano.

Na dzisiejszej przedpołudniowej rozprawie, po sprzeciwieniu się prokuratora państwa prośbie oskarżonego Kolkiewicza o uwolnienie go od obecności w sali sądowej, udał się trybunał na naradę, poczem przewodniczący radca Szymonowicz ogłosił uchwałę odmawiającą prośbie Kolkiewicza.

Z kolei przystąpiono do dalszego postępowania dowodowego. Po oświadczeniu osk. Regera, że w sprawie artykułu p. t. „Interpretacya amnestyi Cesarskiej“ żadnych zeznań składać nie będzie, odczytano amnestyę, według brzmienia tłómaczenia jej w *Gazecie Lwowskiej*.

W chwili, gdy przewodniczący chciał odczytać także tekst niemiecki, zabrał głos adw dr. Leser i sprzeciwił się odczytywaniu tego tekstu, zaznaczając, że oskarżeni trzymali się tekstu ogłoszonego w *Gazecie Lwowskiej*.

Obrońca dr. Łysiak sprzeciwił się również odczytywaniu tekstu niemieckiego i zakwestyonował rzeczoznawstwo p. podpułkownika audytora, zaznaczając, że ustawę może interpretować tylko ustawodawca, w obec czego należy zapytać o znaczenie niejasnych miejsc Radę państwa, która się zbierze 17 b. m.

Dr. Zipper stwierdził, że ustawodawcą w tym wypadku był Najj. Pan i zdaniem obrońcy chyba u stóp Tronu możnaby prosić o wyjaśnienie autentyczne niejasnych ustępów amnestyi. Co się tyczy opinii p. podpułkownika audytora, to opinia jego może być dwojaką: naukową albo autentyczną. Jeżeli opinia ta ma być naukowa, to obrona przeciw temu nic nie ma, w przeciwnym razie zakłada protest z powodów powyżej podanych.

Prok. Państwa oświadcza, że podpułkownik audytor p. Wolf jest obecny w sali sądowej jedynie dla dania wyjaśnień, ostatecznie sprawę rozstrzygną sędziowie przysięgli.

Trybunał odmówił następnie wszystkim wnioskom obrony i odczytał tekst niemiecki amnestyi cesarskiej.

Na żądanie obrońców dr. Lesera i dr. Zippera skonstatował przewodniczący, że w autentycznym niemieckim tekście jest wyraźna glossa „Amnestya dla rezerwy i rezerwy zapasowej“, której jednak w tekście polskim nie ma.

Obr. dr. Zipper wnosi, by trybunał odniósł się do ministerstwa obrony krajowej, celem wyśledzenia od kogo dodatek wzmiankowany pochodzi.

Obr. dr. Schleicher żąda, aby trybunał odmówił p. pułkownikowi prawa interpretowania tej amnestyi, wnosząc zarazem o odniesienie się w tej sprawie do Uniwersytetu lwowskiego.

W tym samym duchu przemawiał także dalszy obrońca dr. Leser.

Prokurator Państwa sprzeciwił się jedynie wnioskowi dr. Schleichera, przychylając się natomiast do wniosku obrony dr. Zippera.

Po naradzie odmówił trybunał obydwom wnioskom obrony.

Z kolei przystąpiono do przesłuchania podpułkownika-audytora p. Wolfa, który dawał wyjaśnienie niektórych technicznych wyrazów wojskowych, zamieszczonych w amnestyi cesarskiej, cytując przepisy wojskowe.

Następnie zadawali podpułkownikowi-audytorowi p. Wolfowi cały szereg pytań obrońcy, celem wyjaśnienia niektórych wyrazów.

Obr. dr. Zipper starał się wydobyć z rzeczoznawcy p. podpułkownika Wolfa definicyę służby prezencyjnej, a to celem zbadania, czy amnestya tyczyła się wyłącznie dezerterów rezerwistów, czy też dezerterów ze służby czynnej.

Podpułkownik pan Wolf twierdzi stanowczo, że dotyczy tylko dezerterów rezerwistów.

Na tem zarządził przewodniczący półgodzinną przerwę.

Po godzinie 1 przewodniczący chciał przystąpić do odczytania aktów sądu garnizonowego w Przemyślu, w których stwierdzono, że powołane w artykule p. t. „Interpretacya amnestyi cesarskiej“ osoby nie zostały dlatego objęte amnestyą cesarską, ponieważ powody skazania ich, nie odpowiadały warunkom tej amnestyi.

W tej chwili powstał obr. dr. Leser i zażądał powołania tych osób do rozprawy, a nadto świadka Ignacego Nowaka sekretarza Towarzystwa „Solidarność“ w Borysławiu, który zezna, że wiele jeszcze jest osób, które poinformowane przez Uniwersytety zagraniczne o właściwej treści amnestyi cesarskiej, powróciły do kraju i tu zasądzone zostały za dezercyę.

Prokurator Państwa sprzeciwił się jednak temu wnioskowi.

Wśród ogólnej ciszy powstał teraz sędzia przysięgły dr. Lickendorf i imieniem własnem jakoteż całej ławy sędziów przysięgłych żądał powołania tych świadków.

Przew. oświadcza, że sędziowie przysięgli nie mają prawa czynienia wniosków.

Obr. dr. Schleicher powołując się na §. 315 p. k. twierdzi, że sędziowie mogą żądać powołania świadków, celem wyświetlenia sprawy.

Trybunał udaje się na naradę.

Po naradzie ogłosił przewodniczący rozprawy uchwałę, dopuszczającą świadków, powołanych przez obronę, z wyjątkiem świadka Ignacego Nowaka. Ponieważ wszyscy powołani przez obronę świadkowie są obecnie w więzieniu garnizonowem w Przemyślu, przeto zostaną tutaj dostawieni przez władze wojskowe.

Przew. odczytał następnie pismo komendy twierdzy w Przemyślu, w której stwierdzono, że 236 osób uwolniono z więzienia na mocy amnestyi Cesarskiej, ponieważ powody ich zasądzenia odpowiadały warunkom, podanym w amnestyi Cesarskiej. Pismo to stwierdza dalej, że osoby wymienione w artykule p. t. „Interpretacya amnestyi Cesarskiej“ nie mogły być wypuszczone z więzienia, ponieważ nie odpowiadały warunkom amnestyi.

Z kolei przystąpił trybunał do rozpatrzenia drugiego artykułu p. t. „Wiernemu prenumeratorowi“, zamieszczonego w *Głosie Przemyskim*, a ubliżającego w wysokim stopniu oficerom garnizonu przemyskiego z powodu zarzucenia niektórym z nich kradzieży.

Obr. dr. Zipper oświadcza imieniem osk. Wityka, że artykułu tego nie pisał Reger, lecz on sam.

Osk. Reger nie daje żadnych wyjaśnień, oświadczając tylko, że nie poczuwa się do winy.

Oskarżony Kolkiewicz przyznaje, że artykuł ten zna i dał go do druku. Fakta zaś w tym artykule umieszczone uważa za prawdziwe i ofiarowuje dowód prawdy.

Obrońca dr. Zipper celem przeprowadzenia dowodu prawdy, że fakta w artykule tym są prawdziwe, domaga się zażądania aktów od sądu garnizonowego w Przemyślu w sprawie porucznika Machincka i sierżantów Sokoła i Stępkowskiego o zbrodnię kradzieży lub sprzeniewierzenia przez zebranie rozmaitych rzeczy z magazynu trenu w Przemyślu na szkodę skarbu wojskowego, oraz aktów przeciw niewiadomemu sprawcy (oficerom) o kradzież w magazynie t. zw. „Hengstendepot“.

Wnioskom tym sprzeciwił się prokurator państwa.

Trybunał po naradzie uchwalił przychylić się do tych wniosków, poczem o godzinie 2·40 po południu odroczono rozprawę do poniedziałku godz. 9 rano.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawa taryf na kolei Północnej. Z końcem sierpnia b. r. odbywały się w Ministerstwie kolei żelaznych konferencye z reprezetantami kolei Północnej nad postulatem Rządu o obniżenie taryf. Konferencyę przerwano, aby kolei Północnej pozostawić czas do obliczenia finansowego efektu tych zniżek taryfowych.

Dnia 3 b. m. odbyła się ponowna konferencya, w której kolej Północną zastępował prezydent margrabia Pallavicini i generalny dyrektor Jejteles. Z obliczeń przedłożonych przez dyrekcyę tej kolei wynika, że w razie wprowadzenia tych ulg taryfowych, dochód Towarzystwa spadnie znacznie poniżej 100 złr. od akcyi, tak, że udział Państwa w zysku czystym zupełnie zniknie. W obec tego — jak donosi komunikat kolei Północnej, Ministerstwo zmodyfikowało bardzo znacznie swoje żądania, tak, że nastąpią bardzo nieznaczne tylko obniżenia taryfowe.

Budapeszt, 5 października. *(Tel.)* (Stan zasiewów z końcem września). W skutek posuchy roboty w polu odbyły się raźno, jednakże zasiewy zeszły niedostatecznie. Rzepak przeciętnie dobry, zbiory kukurudzy zadowalające, kartofle dobre, liście tytoniowe również dobre, buraki cukrowe i pastewne zapowiadają zbiór średni. Krzew winny jakościowo i ilościowo zadowalający.

Wiedeń, 5 października. ***(Kursa giełdy wiedeńskiej).*** Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z obl. pr. z r. 1880 3-prc. 253 50, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 243·25, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 500·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 256·75, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 244·25, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 80·—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 93·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 15·75, Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 396·50, Clary 40 zł. m. k. 154·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 83·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 76·50, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 65·—, Ofen 40 zł. 168·—, Palffy 40 zł. m. k. 170·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 46·—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 23·75, Losy fund. Arcksięcia Rudolfa 10 zł. 55·—, Salma 40 zł. m. k. 234·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 79· -, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 270·—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 395·50.

Wiedeń, 5 października. Cukier (stały) 20·45. Spirytus zniżkowy 39·80. Nafta niezmieniona.

Wiedeń, 5 października. Targ zbożowy. ***(Kursa w koronach i po 50 klg.)*** Pszenica na jesień 7·95 do 7·97. Pszenica na wiosnę 8·37 do 8·38. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —·—. Zyto na jesień 7·18 do 7·19. Zyto na wiosnę 7·39 do 7·40. Kukurudza na lipiec-sierpień —·— do —·—. Kukurudza na sierpień-wrześ. —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień-paźdź. 5·52 do 5·53. Kukurudza na maj-czerwiec 5·37 do 5·38 Owies na wiosnę 7·47 do 7·48. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień 7·21 do 7·22. Rzepak na sierpień wrzesień —·— do —·—. Rzepak wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—.

Tendencya w kursach owsa silna, zresztą dobra. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 5 października. Targ zbożowy. ***(Kursa w koronach i po 50 klg.)*** Pszenica na maj —·— do —·—. Pszenica na październik 7·82 do 7·83. Pszenica na kwiecień 8·22 do 8·23. Żyto na kwiecień 7·04 do 7·05. Zyto na październik 6·86 do 6·87. Owies na kwiecień 7·15 do 7·17. Owies na październik 6·85 do 6·86. Kukurudza na sierpień —·— do —·—. Kukurudza na paździer. 5·08 do 5·10. Kukurudza na maj (1902) 5·07 do 5·08. Rzepak na sierpień —·— do —·—.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: dobra. — Tendencya: przyjemniejsza. Pogoda: pochmurno.

Berlin, 5 października. (Wczorajsza giełda wieczorna). Banknoty austryackie (podług obliczenia procent.) 85·35. Spirytus 39·—.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 20·35 do 20·45, *loco* Ołomuniec 19·25 do 19·35, *loco* Berno-Wiedeń 19·60 do 19·70, na paździer.-grudzień *loco* Aussig 20·40 do 20·50. Cukier w kostkach: ***prima*** 86·75 do 87·—, ***secunda*** 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 40·80 do 41·20. Nafta kaukazka: ***transito*** Tryest 10·25 do 10·75, galicyjska przeźroczysta 33·50 do 34·—. *(Ceny w koronach.)*

Targ zbożowy.

Lwów, 5 października. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·50 do 7·70, pszenica na termina 7·25 do 7·50, żyto gotowe 6·50 do 6·70, żyto na termina 6·30 do 6·75, owies obroczny stary 6.60 do 6·80, owies na termina nowy 5·80 do 6·30, jęczmień pastewny 5·25 do 5·50, jęczmień browarniczy 6·25 do 7·—, rzepak 12·80 do 13·25, lnianka 10·75 do 11·—, groch pastewny 6·50 do 7·—, groch do gotowania 7·50 do 9·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka 6·50 do 7·—, koniczyna czerwona galicyjska 42·— do 45·—, biała 40·— do

60·—, szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 26·—, kukurudza 6·— do 6·20, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, gotowy za 56 kilo 80·— do 100·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16 50 do 17·—, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin 16·— do 16.25, waranty —·— do —·—.

Usposobienie: Niezmienne, jedynie co do koniczu tendencya zniżkowa.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan odwiedził wczoraj przed południem bawiącego w Wiedniu w przejeździe do Rumunii króla rumuńskiego Karola i zabawił u niego przeszło godzinę.

Po południu złożył wizytę królowi minister hr. Gołuchowski i miał z nim dłuższą konferencyę. Wieczorem król udał się w dalszą podróż.

Według doniesień prywatnych, wczoraj odbyła się w Wiedniu kilkogodzinna Rada Ministrów pod przewodnictwem Prezesa gabinetu dr. Koerbera, w której wzięli udział wszyscy członkowie gabinetu.

Wobec doniesienia niektórych dzienników wiedeńskich, jakoby Rząd przygotował już projekt ustawy emigracyjnej i miał ją przedłożyć Radzie państwa na jednem z najbliższych posiedzeń, oświadcza *Fremdenblatt* iż wiadomość ta jest przedwczesna.

Pierwsze posiedzenie Koła polskiego ma odbyć się w przeddzień rozpoczęcia obrad Izby dep. Rady państwa, t. j. 16 b. m.

Styryjski Wydział krajowy rozesłał do wszystkich Wydziałów krajowych okólnik z zapytaniem, czy i o ile w danym kraju wydano na podstawie ustawy państwowej z roku 1889 przepisy o dziedziczeniu i dzieleniu rolnych gospodarstw średniej własności.

Z Ołomuńca donoszą: Pomiędzy ks. arcybiskupem dr. Kohnem a morawską Radą szkolną krajową powstał zatarg, w skutek którego wstrzymano naukę religii katolickiej w tutejszej szkole realnej i w szkołach ludowych męskich. Ks. arcybiskup zakazał katechetom dalej udzielać nauki.

Dnia 16 b. m. ma zebrać się w Ołomuńcu wiec Wszechniemców. Dzienniki tego stronnictwa zapowiadają „wielką“ mowę Wolfa.

W Berlinie obiega pogłoska, że cesarz Wilhelm z własnego ramienia zamianował radcę Meubrinka tymczasowym administratorem na stanowisku drugiego burmistrza berlińskiego. Jak wiadomo, wybrała rada miejska radcę Kauffmanna drugim burmistrzem, lecz cesarz wyboru tego nie zatwierdził. Obecnie rada miejska dokonała nowego głosowania i znowu otrzymał p. Kauffmann bardzo znaczną większość.

W dniu 19 b. m. odbędzie się w Lipsku wiec celem uchwalenia energicznego protestu przeciw pojedynkom. Na odezwie zapraszającej na to zebranie podpisanych jest kilkudziesięciu wybitnych mężów niemieckich: książąt, hrabiów, profesorów, doktorów, sędziów i t. p.

Ks. Henryk pruski brat cesarza Wilhelma przybył do Spały w odwiedziny carstwa.

Rząd rossyjski ze względu na zagrażającą ludności licznych gubernij klęskę głodową, postanowił przystąpić bezzwłocznie do budowy projektowanej oddawna linii kolejowej Petersburg-Wołogda-Wiatka, chcąc tym sposobem dać zarobek tejże ludności.

Wczoraj przybył do Belgradu bułgarski minister spraw zagranicznych Danew i odbył z prezydentem ministrów serbskich dłuższą konferencyę. Przyjazd jego, jak słychać, ma na celu porozumienie się z rządem serbskim co do wspólnego solidarnego postępowania w sprawie ochrony chrześcian pod panowaniem sułtana, wystawionych na coraz cięższe prześladowania. Na cześć Danewa miał odbyć się wczoraj w konaku królewskim obiad galowy.

Komisya skupczyny serbskiej, której poruczono wypracowanie projektu ustawy w sprawie wolności prasy i prawa o związkach i stowarzyszeniach, wywiązała się już ze swojego zadania. Komisya starała się trzymać ściśle ducha przepisów zawartych w konstytucyi z r. 1888, to też ogólnie sądzą, że elaboraty jej przyjmą bez trudności obie Izby skupczyny.

W dobrze poinformowanych kołach francuskich utrzymują, że prezydent Krüger pójdzie prawdopodobnie za radą lekarzy i swoich przyjaciół i spędzi zimę w Nizzy lub w innej miejscowości na południu.

Wychodzący w Kopenhadze dziennik p. t. *Nationaltidende*, do którego wiadomości prasa zachodnio-europejska przywiązuje wielkie znaczenie ze względu, że stolica duńska, skutkiem wszystkim znanych, a wyjątkowo pomyślnych okoliczności, nieraz poinformowaną bywa dokładnie o zamiarach wielkich mocarstw, otóż ten dziennik poświęcił świeżo naczelny artykuł kwestyi mandżurskiej i oświadczył się za zamianą obecnej „okupacyi“ na „aneksyę“. Daje on przytem do zrozumienia, że konferencye dyplomatów w Gdańsku i Paryżu poświęcone były między innemi ułożeniu warunków urzeczywistnienia takiej zmiany.

Korespondenci pism berlińskich i londyńskich z Kopenhagi, po zasięgnięciu informacyi na miejscu, donieśli, że urzędowe proklamowanie Mandżuryi posiadłością rossyjską nastąpić ma w jak najkrótszym czasie.

Z Nowego Jorku donoszą o klęsce wojsk amerykańskich na Filipinach. Zaatakowanie kompanii wojsk amerykańskich przez 400 Filipińczyków na wyspie Samar tłómaczą sobie tem, iż Filipińczykowie czują się ośmieleni śmiercią Mac Kinleya. Przeciwnicy imperyalizmu domagają się skutkiem tego znów energicznie wyrzeczenia się całego archipelagu filipińskiego przez Stany Zjednoczone i przyznania wyspom niezawisłości.

Telegramy przynoszą niektóre szczegóły o napadzie Chińczyków na misyę niemiecką w Piangtung. Misyonarzy ostrzeżono o grożącem niebezpieczeństwie, dlatego zdołali ujść wcześnie i przybyć do Hongkong. Chińczycy, spaliwszy misyę, uderzyli w sile kilku tysięcy ludzi na Ilsingning, ale tutaj zostali pobici, poczem stracili 10 zabitych i 4 pojmanych w niewolę. Później uderzyli na miasto Szakma, ale tutaj ich także odparto. Powstańcy chińscy chcą podobno obalić dynastyę Mandżu i osadzić na tronie dynastyę Mingów, a cudzoziemców w Chinach wytępić do nogi. Władze chińskie wysłały przeciw powstańcom 700 żołnierzy z Czanczautu i 900 z Weiczantu. Misyonarzom sprzyja ludność miejscowa i władze im nie odmawiają opieki.

Również w Kiauczau miały wybuchnąć niepokoje, nie ma atoli dotąd urzędowego potwierdzenia tej wiadomości.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 5 października. *(Tel. pryw.)* Dnia 7 maja b. r. zasiadał dr. Zygmunt Marek na ławie oskarżonych przed zwyczajnym trybunałem pod zarzutem pomagania do zbrodni wojskowych z §. 222 kodeksu karnego, spełnionego przez zamieszczenie w *Naprzodzie* listów żołnierzy, zawierających krytykę stosunków wśród załogi przemyskiej. Sąd uznał się wówczas niekompetentnym, odstępując sprawę sądowi przysięgłych Od tego orzeczenia zgłosiła prokuratorya Państwa zażalenie nieważności do najwyższej instancyi. Sąd najwyższy na tajnem posiedzeniu odrzucił zażalenie prokuratora i polecił przeprowadzenie rozprawy przed trybunałem przysięgłych. Po otrzymaniu wyroku sądu najwyższego odstąpiła prokuratorya Państwa od pierwszego aktu oskarżenia i oskarżyła dr. Marka o przekroczenie artykułu trzeciego ustawy z r. 1862. Na mocy tego aktu oskarżenia sąd powiatowy zasądził p. Marka dnia 14 sierpnia na 200 koron grzywny względnie 20 dni aresztu. Zasądzony wniósł sprzeciw przeciwko temu wyrokowi. Dziś rozpoczęła się w sądzie kraj. karnym rozprawa pod przewodnictwem radcy Morelowskiego. Po przeprowadzeniu rozprawy trwała długa dwugodzinna narada, po której trybunał ogłosił odroczenie rozprawy i przychylenie się do żądania obrońcy, aby zażądano aktów sądu przemyskiego, tyczących się konfiskaty *Głosu Przemyskiego* w którym artykuł inkryminowany był naprzód umieszczony a następnie dopiero przedrukowany w *Naprzodzie*. Dalej odroczono rozprawę także dlatego, aby przesłuchać p. Kolkiewicza redaktora *Głosu Przemyskiego*, na okoliczność, kto jest autorem tych artykułów, czy sami żołnierze, czy też żołnierze tylko inspirowali ich napisanie. — Rozprawa musiała być odroczona, ponieważ Kolkiewicz zasiada obecnie na ławie oskarżonych we Lwowie.

Wiedeń, 5 października. Z powodu imienin Najj. Pana odbyły się wczoraj w całej Monarchii uroczyste nabożeństwa przy udziale przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, dostojników i licznej rzeszy publiczności. W Lublanie otwarto uroczyście most Im. Franciszka Józefa, zbudowany z okazyi jubileuszu Monarchy.

W południe odbyło się w apartamentach króla rumuńskiego śniadanie, w którem wzięli udział P. Minister hr. Gołuchowski, poseł rumuński Ghika, *attaché* wojskowy poselstwa rumuńskiego i osoby ze świty królewskiej.

Wiedeń, 5 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości zamianował radcami sądowymi sekretarzy sądu: Wiktora Ottona Sawickiego w Rzeszowie dla Rzeszowa, Maryana Pieczonkę w Tarnowie dla Nowego Sącza.

Wiener Ztg. ogłasza także patent Cesarski rozwiązujący sejmy Dalmacyi, Tyrolu, Gorycyi i Gradyski, oraz Istryi.

Wiedeń, 5 października. Sejmy Tyrolu, Dalmacyi, Gorycyi i Gradyski, tudzież Istryi, których okres ustawodawczy właśnie się skończył zostały rozwiązane. Nowe wybory odbędą się w listopadzie i grudniu b. r.

Wiedeń, 5 października. Wczoraj otwarto tu austryacki kongres pomologów.

Wiedeń, 5 października Trzeci oddział rady przemysłowej zwołano na 15 i 16 października. Na porządku dziennym znajdują się: sprawozdanie o przedłożeniu rządowem w sprawie zabezpieczenia urzędników prywatnych; reforma ubezpieczenia robotników od wypadków i w razie choroby, oraz sprawa nowej ustawy o ochronie wzorów.

Wiedeń, 5 października. Prezydent Rządu krajowego w Salzburgu hr. Klemens St. Julien i hr Franciszek Thun-Sardagna otrzymali godność tajnych radców.

Tryest, 5 października. Drugi pociąg z 405 pielgrzymami, jadącymi do Palestyny, przybył tu wczoraj wieczorem. Dziś o pół do 9 rano udała się pielgrzymka na okręcie Lloyda „Carniola“ w dalszą podróż.

Poznań, 5 października. *(Tel. pr.)* W procesie wytoczonym przez socyalistów kilku Polakom o pobicie podczas wiecu przedwyborczego w sali bazarowej, uwolniono wszystkich oskarżonych. Obrońca dr. Celichowski zaznaczył, że właściwie Polacy powinni byli socyalistów oskarżyć o najście wiecu polskiego.

Poznań, 5 października. *(Telegr. pr.)* Tutejsza dyrekcya poczty odrzuciła podania wszystkich zgłaszających się do służby osób religii katolickiej.

Poznań, 5 października. *(Tel. pr.)* Tutejszy tygodnik *Praca* ogłasza list otwarty do centralnego komitetu wyborczego Księstwa Poznańskiego, z zapytaniem, czy komitet ten zajmie się przygotowaniami do wyborów na Górnym Szląsku?

Leodyum, 5 października. W kilku miejscach w okolicy Leodyum przyszło do starcia między żandarmami a strejkującymi robotnikami. Robotnicy obrzucili żandarmów kamieniami. Wiele osób jest ranionych. Zarządzono liczne aresztowania.

Toruń, 5 października. *(Tel. pr.)* W tutejszem seminaryum nauczycielskiem zniesiono lekcye języka polskiego, a zaprowadzono natomiast lekcye języka francuskiego.

Rzym, 5 października. Dzienniki donoszą, że hr. Coronini-Cronberg powierzył Pazmanowi tymczasowe kierownictwo zakładu św. Hieronima.

Rzym, 5 października. Dziennik *Fracassa* zaprzecza, jakoby hr. Coronini miał zamiar dotychczasowemu dyrektorowi zakładu św. Hieronima, Pazmanowi, ponownie oddać prowizoryczny zarząd instytutu.

Paryż, 5 październuika. *Agencya Havasa* donosi: Z dniem 8 b. m. sądy będą musiały wystąpić przeciw tym kongregacyom, które do tego dnia nie zgłosiły się z chęcią poddania się ustawie o stowarzyszeniach, uchwalonej przez parlament. Zdaje się zresztą, że sądy nie będą z tem wiele miały roboty, albowiem kongregacye, które dotychczas nie zgłosiły prośby o autoryzacyę do pobytu we Francyi, albo już się rozwiązały, albo opuściły Francyę. Zadaniem sądów będzie więc ewentualnie tylko zająć się zabezpieczeniem i likwidacyą majątków przez kongregacye pozostawionych.

Madryt, 5 października. Potwierdza się pogłoska o zamierzonem powstaniu karlistycznem. W Barcelonie rozrzucili karliści liczne proklamacye.

Londyn, 5 października. Dzienniki donoszą, że król lekko zasłabł w Balmoralu.

Londyn, 5 października. Jak doniesiono z Balmoralu, król i królowa udali się byli wczoraj na przejażdżkę. Król w drodze zasłabł, wskutek czego zaprzestano dalszej jazdy i powrócono do Balmoralu. Powołano natychmiast do króla lekarza przybocznego dr. Reita.

Bilbao, 5 października. Wskutek eksplozyi kotła w lokomotywie pociągu, kilka osób utraciło życie. Wiele osób (między temi 2 urzędników kolejowych) jest ciężko rannych.

Wybory do sejmu węgierskiego.

Budapeszt, 5 października. W Nowym Peszcie tłum opozycyjny napadł na ks. Illeka, który oświadczał się za kandydatem rządowym. Policya rozproszyła tłum, a chłopaka, który strzelił do księdza, nie trafiwszy go na szczęście, oraz dziesięć innych osób aresztowano.

Dżuma.

Rzym, 5 października. *Agencya Stefaniego* donosi z Neapolu pod datą wczorajszą: Stan wszystkich chorych w lazarecie nizickim znacnie się poprawił. W Neapolu doniesiono o nowym wypadku podejrzanym, mianowicie zachorował pewien urzędnik więzienia z San Efremo] nazwiskiem Muscio. Izolowano go, jakkolwiek dżuma zdaje się tu być wykluczoną. Podejrzany wypadek, również jednak jak się zdaje nie dżumy, zdarzył się w Somma Vesuriana. Chorego także natychmiast izolowano. Z Terre del Greco doniesiono o dwóch podejrzanych wypadkach choroby. Celem stwierdzenia jej charakteru wysłano osobnego lekarza. Dezynfekcya towarów i niszczenie szczurów w Punto Franco trwa dalej. — Także w Rzymie zdarzyły się dwa wypadki podejrzane, ale dotychczas charakteru choroby nie stwierdzono.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 5 października. Według ostatniej listy strat oddział Kekewicha w niedawnej walce w skutek ataku Delareya miał 45 zabitych, a 114 ciężko rannych.

Wiedeń, 5 października 1901 **Zamknięcie giełdy** *(Schlusscource)*. Godz. 2 min. 30. **Akcye austryackiego Zakładu kredyt.** 615 —, **Akcye węgierskiego Zakładu kredyt.** 624 —, **Akcye Anglobanku** 260 —, **Akcye Unionbanku** 515·—, **Akcye Länderbanku** 396·—, **Akcye Bankvereinu** 435·—, **Akcye Bodencredit** 838·—, **Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego** 528·—, **Akcye Kolei państwowych** 620 50, **Akcye Kolei Południowej** 78·50, **Akcye Tramway** *A)* 246·50, **Akcye Tramway** *B)* 242·50, **Akcye Kolei Elbethal** 461·—, **Akcye Kolei Północnej** —·—, **Akcye Kolei Czerniowieckiej** 519·—, **Akcye Alpiny** 339 50, **Akcye Rima Muranyi** 420·—, **Akcye Praskiego Towarzystwa żel.** 1435·—, **Akcye Fabryki broni** 263·—, **Akcye Tureckie tytoniowe** 274·—, **Obligacye węgierskiej indemnizacyi** 92 25, **Renta majowa** 98·50, **Austryacka Renta koronowa** 95·50, **Węgierska Renta koron.** 92·70, 56 l. **Listy Tow. kredytowego ziem.** 90·70, 4 prc. **Listy Banku krajowego** 92·—, 4 i pół prc. **Listy Banku krajowego** 99·—, 4 prc. **Listy Banku hipotecznego** 89·50, 4 i pół prc. **Listy Banku hipotecznego** 97·15, 5 prc. **Listy Banku hipotecznego** 109·50, **4-prc. Galic. Obligacye propinacyjne** 98·55. — **4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893** 92·65. — **4-prc. pożyczka miasta Lwowa** 87·75, **Losy tureckie** 93·25, **Marki** 117·25. **Ruble** 253 50.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Zawiadomienie.

Zawiadamia się niniejszem, **że wyłączna ekspedycya Gazety Lwowskiej**, to jest przyjmowanie prenumeraty w miejscu oddaną, została **Ajencyi dzienników** p. Stanisława **Sokołowskiego** w Pasażu Hausmana i Biuru dzienników pod firmą **Ludwika Plohna** ul. Karola Ludwika l. 9 i jako taka pozostaje w drodze dzierżawy p. Stanisława Sokołowskiego. Wszystkie inne ajencye nie pozostają w żadnej łączności z Gazetą Lwowską.

Administracya rządowej
„Gazety Lwowskiej".

Przyjechali do Lwowa

dnia 4 października 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. Hr. St. Komorowski z Siekierzyc, L. Zieliński z Krakowa, K. Wiśniewski z Dobrzyn, F. br. Hildprandt z Czech.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Zdzisław Stolmann z Krakowa.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. Jan Walewski z Nosowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. K. Romański z Ulanówka, E. Torosiewicz z Drohobycza, Z. Madyeski z Jabłonicy.

HOTEL CENTRALNY.

PP. Antoni Szydłowski starosta Skałatu, J. Davksza z Sambora.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 5. października 1901.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.) Ex dividende 20 kor.	530	—	540	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	350	—	358	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	426	—	433	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	522	—	532	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	360	—	380	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
" " " 4½% " los. w 50 l.	97	30	98	—
" " 4% " " 60 l. po 200 K.	89	30	90	—
" kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
" " 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	93	30	94	—
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	50	94	20
4% los. w 56 lat	90	50	91	20
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	—	96	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	—	101	70
" " " 4½% (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	30	93	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	—	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	92	50	93	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	50	88	20
" " " 4½% " 200 k.	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	76	—	80	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	17	11	35
20 frankówka	18	90	19	15
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	—	117	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4. października 1901

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.50	98.70
luty-sierpień	98.45	98.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.30	98.50
kwiecień-październik	98.50	98.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	189.50	191.50
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	138.50	139.50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	170.—	171.—
" " 1864 po 100 zł.	212.—	214.—
" " 1864 po 50 zł.	212.—	214.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	298.—	300.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.75	118.95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.50	95.70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.80	96.80
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.25	116.—
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	488.—	491.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	120.25	121.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	94.80	95.80
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	427.80	429.80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95.75	96.75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96 —	96.80
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	93.40	94.40
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.15	96.15
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94.10	95.10
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.75	118.25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	118.45	118.65
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	92.70	92.70
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.65	100.65
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.50	143.50
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	175.25	176.25
" " " za 50 zł. (100 kor.)	175.25	176.25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.30	94.30
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.—	93 —
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	256.75	258.75
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105.50	106.30
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92.35	93.35
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101.50	102.50
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 za 200 k. 4 pr.	92.30	93.—
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.10	97.10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.25	88.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	93.30	93.90
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	79.—	81.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.25	95.25
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	253 —	255 —
" " " " " 1889 3 pr.	242.50	244.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
" " " " los 4 pr.	93.—	93.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
" " " " los. 50 lat 4½ pr.	97.15	98.15
" " " " " 60 lat za 200 kor. 4 pr.	89.50	90.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	90.70	90.90
" " " " 4 pr. los. 41 lat.	94.—	94.50
" " " " 4 pr. stare	94.—	94.50
" " " " 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	92.—	93.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.10	101.60
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.75	99.75
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
" " " 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.50	106.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	108.75	109.75
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.10	100.—
" " " " " " 1887 4 pr.	98.65	99.65
" " " " " " 1888 4 pr.	98.50	99.50
" " " " " " 1891 4 pr.	98.75	99.75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	85.45	86.45
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.35	94.35
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.60	106.50
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.—	105.75
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	93.40	94.40
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	15.75	16.75
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	396.50	398.50
Clary 40 zł. mk.	154 —	156.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	83.—	87.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	76.50	78.50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	65.—	66.—
Palffy 40 zł. mk.	170.—	176.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	46.—	47.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	23.75	24.75
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	55.—	60.—
Salma 40 zł. mk.	234.—	240.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	79.—	81.—
St Genois 40 zł. mk.	270.—	280.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	175.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	259.—	259.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2400 —	2410.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	623.—	625 —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	492.—	493.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	530.—	532.—
" " dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	389.—	390.—
" Austro-węg. 1400 k.	1629.—	1633 —
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	510.—	512.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	243.—	244.—
Żivnosteńska banka 100 zł.	259.—	260 —
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	380.—	3[illegible]0.—
" " " akcye zakład 200 zł.	334.—	340.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	5490.—	5510 —
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	518.—	522.—
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	393.—	400.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galicyj. I. 200 zł.	418.—	420.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	748 —	750.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	677.—	687.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	900.—	910.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	343.—	344 —
Prazkiego tow. żelazn. przem. 300 zł.	1425.—	1435 —
Schodnicy 500 kor.	1100.—	1130 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	422 —	427 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.22½	117.35
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.02½	239.25
Paryż za 100 franków	94.80	94.92½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	253.50	254.25
Niemieckie banki	117.30	117.50
Włoskie banki	91.85	92.05
Francuskie banki	94.85	94.95
Szwajcarskie banki	94.85	94.95
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.32	11.36
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.—	19.01½
20-markówka	23.44	23.52
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.22½	117.35
Włoskie banknoty za 100 lir.	91.75	92 —
Ruble	2.53¼	2.54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Firmy.

L. cz. Firm. 216 st. I. (116) [7739]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, iż w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano przy firmie „Oszczędność stowarzyszenie kredytowe w Tłumaczu", że na walnem zgromadzeniu dnia 11. lutego 1901 wybrano członkiem dyrekcyi w miejsce ustępującego Ignacego Tychowicza, Władysława Sierackiego, zaś zastępcami w miejsce ustąpionych Władysława Sierackiego i Michała Piotrowicza wybrano Adolfa Knihinickiego i Wilhelma Liebicha.

Stanisławów, dnia 8. lipca 1901.

L. cz. Firm. 494/01 sp. I. (142) [7734]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 19. lipca 1901 wpisaną została do rejestru dla firm spółkowych firma handlowa „I koncesyonowany Zakład zastawniczy Władysław Dobrzański i Spka w Przemyślu." Spólnikami jawnymi tej spółki, która swe czynności dnia 1. lipca 1901 rozpoczęła, są Władysław Dobrzański właściciel realności i fryzyer w Przemyślu i Mauryey recte Mojżesz Saul 2 im. Fried, właściciel realności w Przemyślu.

Obaj spólnicy uprawnieni są do wspólnego zastępstwa spółki, którą podpisywać będą w ten sposób, że pod brzmieniem firmy I-szy koncesyonowany Zakład zastawniczy w Przemyślu każdy ze spólników swoje imię i nazwisko położy.

Przemyśl, dnia 7. września 1901.

L. cz. Firm. 149/1 [7730]

Kundmachung.

Im hiergerichtlichen Genossenchaftregister wird bei der Firma, „Industrieller Vorschuss- und Sparverein in Kolomea registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung" die Eingetragung angeordnet: dass bei der am 26. Juli 1901 abgehaltenen XIV ausserordentlichen Generalversammlung Izaak Hermann von seiner Function als Vorstandsmitglied enthoben wurde, und dass die §§. 23, 25, 27, 31 und 56 der Statuten dieser Genossenschaft in der, in der hiergerichts aufbewahrten notariellen Beurkundung angeführten Richtung abgeändert wurden.

K. k. Kreis als Handels Gericht
Abtheilung II.
Kolomea, am 9 September 1901.

L. cz. 183/91 poj. I. (193) [7738]

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że wpisano do rejestru dla firm pojedynczych firmę „Herman Rubeln Przedmiotem przedsiębiorstwa rozpoczętego dnia 1. lipca 1898 jest dzierżawa apteki pod Opatrznością w Stanisławowie i firmę własnorącznie imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 17. czerwca 1901.

L. cz. Firm. 1577 poj. III. (122) [7841[

Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „M. Glanz" została dnia 9. września 1901 wpisaną do rejestru handlowego dla firm pojedynczych i że przy tem uwidoczniono, że siedzibą firmy jest Lwów, że właścicielem firmy jest Mendel Glanz przemysłowiec i właściciel realności we Lwowie ul. Kościuszki l 5, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że brzmienie firmy własnorącznie wypisze, że wreszcie przedmiotem przedsiębiorstwa jest przedsiębiorstwo robót przy budowie i konserwacyi dróg żelaznych, tudzież handel drzewem.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 11. września 1901.

L. cz. Firm. 195/1 poj I. (243) [7810]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia że wskutek uchwały z dnia 4. maja 1901 l. cz firm 128/1 wpisano dnia 24. czerwca 1901 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych przy firmie J. Rubin dla przedsiębiorstwa handlu mąki i zboża w Glinianach, że firma ta została zwinięta i takową wskutek tego wykreślono.

Złoczów, dnia 25. czerwca 1901.

Licytacye.

L. cz. E. 911/00 (24) [8129 3—3]

Na żądanie pp. Leibischa Weila i Leibischa Leibla, kupców w Monasterzyskach, odbędzie się dnia 22. października 1901 o godz. 9½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya połowy realności lwh. 502 ks. gr. gm. kat. Monasterzyska, składającej się z browaru zupełnie urządzonego i 32 morgów ziemi uprawnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynku ubocznego, domu mieszkalnego, piwnicy, lodowni, drewutni, 2 stajen, wozowni, spichrza, lutrówki i 3 szop.

Część nieruchomości tej, wystawionej na relicytacyę, jest oceniona na 50.911 kor. 50 hal. w całości.

Najniższa cena wynosi 29.084 kor., z czego przypada 14 551 kor. 50 hal. jako połowa wartości budynków a 14.532 kor. 50 hal. jako 2/3 części wartości gruntów i parcel budowlanych.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Monasterzyska, dnia 20. września 1901.

G. Zl. E. 112/1 (6) [8032 3—3]

Verpflichtete Sobieslaus Christof Mieroszewski'sche Verlassenschaft.

Auf Betreiben der Anna Gräfin Mieroszewska, vertreten durch Adv. Dr. Kottnauer in Wien, findet am 29. October 1901 Vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 51, die Versteigerungs des Gutes Rudotowice E. Zl. 104 der lg. Landtafel sammt Zubehör, statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 282.266 K., das Zubehör auf 93.225 K. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 250.327 K. 33 H., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehende Urkunde (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Katasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 4, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntniss gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft machen.

K. k. Kreis-Gericht, Abtheilung IV.

Przemyśl, am 14. September 1901.

L. cz. E. 502/1 (4) [7937 3—3]

Na żądanie Iwana Dumy, odbędzie się dnia 29. października 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XV., licytacya realności objętej lwh. 106 ks. gr. gm. kat. Kobylnica ruska, Iwana Pilipczaka własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 358 kor.

Najniższa cena wynosi 238 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 12. września 1901.

L. cz. E. 1566/1 (3) [8160 2—3]

Dnia 29. października 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya posiadłości wiejskiej pod lk. 24 w Hołosku wielkiem położonej, lwh. 52 ks gr. gm. Hołosko wielkie objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego (trzy krowy i trzy jałówki holenderskie, para łoszyc gniadych i t. d.) i inwentarza martwego (ogrodzenie chrustowe, wozy, pługi, młynek do czyszczenia zboża, zboże, siano i t. d.)

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 28.000 kor., przynależności zaś na 4134 kor.

Najniższa cena wynosi 21.422 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 11. września 1901.

L. cz. E. 618/1 (1) [8176 2—3]

Na żądanie Franciszki Jędrzejczyk, odbędzie się dnia 30. października 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 4 w Wieliczce, licytacya połowy realności lwh. 25 ks. gr. gm. Gorzków objętej, z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2814 kor.

Najniższa cena wynosi 1876 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Wieliczka, dnia 26. sierpnia 1901.

L. cz. E. 1198/1 (2), E. 1159/1 (2)

E. 1119/1 (2) [7901 2—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie i Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku, zastąpionego przez adw. dr. Festenburga i adw. Bośniackiego, odbędzie się dnia 31. października 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya a) całych realności wyk. hip. l. 1132 i 1101 oraz 6/18 części lwh. 330 ks. gr. gm. Przysietnica, b) połowy realności whl. 875 gm. Przysietnica, c) 2/4 części realności whl. 226 i ½ z 12/96 części realności whl. 611 gm. Brzozów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a) whl. 1132 na 520 kor., whl. 1101 na 709 kor., zaś 6/18 części whl. 330 na 55 kor., b) na 165 kor., c) 90 k. 25 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 346 kor. 66 hal., 5 2 kor. 66 hal., 36 kor. 66 hal., b) 110 kor., b) 60 kor. 17 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 11. września 1901.

L. cz. E. III. 1147/00 (12) [8258 2—3]

Na żądanie galic. kasy oszczędności, zastąpionej przez p. adw. dra Dąbrowskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 29. października 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI., licytacya realności pod lk. 1306¼ we Lwowie przy ul. Łąckiego l. 7 położonej lwh. 1315/I ks. g. gm. m. Lwowa objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z sztachetów, drzwi, okien, urządzeń elektrycznych, lamp, kluczy, półek, storów i t. p.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 93.100 kor., przynależności zaś na 698 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 19.899 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.

Lwów, dnia 19. września 1901.

Zl. 918/1 [7558 3—3]

KUNDMACHUNG.

Im Grunde Erlasses der k. k. General Direction der Tabak Regie in Wien vom 6. September 1901 Zl. 27.302 wird wegen Sicherstellung der Verfrachtung der Tabak Gefällsgüter und des leeren Geschirres für das Jahr 1902 und für die Wegestrecke ab Magazin der k. k. Staatsbahn in Stanislau an das k. k. Tabak Verschleiss Magazin in Stanislau und umgekehrt, eine schriftliche Verhandlung ausgeschrieben.

Das Sporco Gewicht der zuverführenden Gefällsgüter wird auf beiläufige Menge von 590.000 kg. angenommen.

Für das mehr beziehungsweise weniger Gewicht übernimmt das k. k. Aerar keine Haftung.

Offerten welche leserlich geschrieben, mit 1 Kr. Stempelmarke, eigenhändigen Unterschrift unter Angabe der Beschäftigung und des Wohnsitzes des Offerenten zu ersehen ist, sind längstens bis 9. October 1901 4 Uhr Nachmittags belegt mit einer Vadialquittung in geschlossen Couverts bei dem k. k. Tabak Verschleis Magazine in Stanislau einzubringen.

Das bei dem k. k. Hauptsteueramte in Stanislau zu erlegenden Vadium beträgt 5% des angebotenen Frachtsetzes berechnet nach der Menge der zuverführenden Gefällsgüter.

Die ausführliche Kundmachung erliegt beim k. k. Tabak Verschleiss Magazine in Stanislau zur Jedermans-Einsicht offen.

K. k. Tabak Verschleiss Magazin.

Stanislau, am 12. September 1901.

L. cz. E. 1811/00 (12) [8235 1—3]

Dnia 5. listopada 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Oddział IV. sądu tutejszego licytacya realności w Mielcu położonych a to: 1) lwh. 203 na 12.977 kor., 2) lwh. 317 na 2500 kor., 3) lwh. 477 na 700 kor., 4) lwh. 745 na 660 kor. i 5) lwh. 749 na 1700 kor. ocenionych.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 7520 kor.. ad 2) 1666 kor. 67 hal.. ad 3) 466 kor. 67 hal., ad 4) 400 kor., ad 5) 1133 kor.

Prawomocne warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Oddział IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 14. września 1901.

L. cz. E. 489/1 (4) [8236]

Na żądanie Petra Kozaka, rolnika w Żukowie, odbędzie się dnia 5. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya 1/3 części realności zobowiązanego Iwana Kozoris Danyły własnej w Żukowie położonej, objętej wykazem hip. l. 475 ks. gr. gm. kat. Żuków wraz z przynależnościami.

Powyższa 1/3 część nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 506 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 337 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Obertyn, dnia 1. września 1901.

L. cz. E. 497/1 (5) [8057]

Dłużnik Antoni Tomaszewski.

Na żądanie powiat. Kasy oszczędności w Krakowie, zastąpionej przez adw. dra Stefana Kirchmayera, odbędzie się dnia 5. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności lwh. 60 ks. gr. gminy Kat. Podgórze objętej, przy ul. Kilińskiego położonej, Antoniego Tomaszewskiego własnej, wraz z przynależnościami, w protokole oszacowania opisanymi.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8003 kor. 82 hal. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 4002 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 23. września 1901.

L. cz. E. 2165/1 (5) [8276]

Na żądanie Salmona Gottlieba, odbędzie się dnia 28. października 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya 1/4 części realności lwh. 480 Rostoki.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 239 kor.

Najniższa cena wynosi 159 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź już obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 20. września 1901.

L. cz. E. 790/1 (3) [8282]

Dnia 21. października 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. II. licytacya I.) realności lwh. 13 Dmytra Prociuka, II.) 1/6 części lwh. 263 Ołeksy Danyluka, III.) lwh. 240 Tacyanny Perehińczuk i IV.) lwh. 348 gm. Kamienna, Piotra Mełnyka własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione: I.) na 179 kor. 36 hal., II.) grunta 501 kor. 48 hal., budynki 294 kor., przynależności 435 kor., III.) grunta 2094 kor. 8 hal., budynki 460 kor., przynależności 358 kor., IV.) 197 kor. 84 hal.

Najniższa cena wynosi: I.) 119 kor. 57 hal., II.) 820 kor. 32 hal., III.) 1941 kor., IV.) 131 kor. 88 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 5. września 1901.

L. cz. E. 772/1 (3) [8294]

Dnia 29. października 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 23 ks. gr. gm. kat. Zbydniów, z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 1360 kor., zaś grunta z przynależnościami na 9300 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 7100 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśnicz, dnia 4. września 1901.

L. cz. E. 221/1 (6) [8272]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku, odbędzie się dnia 29. października 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 295 ks. gr. gminy Łubno.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1627 kor. 48 hal.

Najniższa cena wynosi 1084 kor. 98 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dynów, dnia 7. września 1901.

L. cz. E. 110/1 (8) [8291 1—3]

Dnia 31. października 1901 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie, w sali rozpraw Nr. I., relicytacya realności lwh. 591 ks. gr. gm. Skawina, składającej się z parc. bud. lk. 160 i grunt. lk. 4721, tudzież domu murowanego.

Nieruchomość powyższą oceniono na 5800 kor. Wadyum wynosi 580 kor.

Najniższa cena wynosi 2900 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tej sprawy przejrzeć można podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 23. września 1901.

L. cz. E IX. 3343/00 (33) [8270]

Dnia 30. października 1901 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 51 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 1192 ks. gr. gm. Przemyśl objętej, zobowiązanego Abrahama Herscha Pfefera własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 33.800 kor., t. j. grunt budowlany na 9120 kor., budynki na 24.680 kor. a przynależności na 21 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 16.910 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemyśl, dnia 18. września 1901.

L. cz. E. 1951/1 (5) [8277]

Na żądanie Banku eskontowego dla handlu, przemysłu i gospodarstwa w Kutach, odbędzie się dnia 17. października 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya 1/3 niew. części lwh. 22 Rybno.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1420 kor.

Najniższa cena wynosi 946 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 16. września 1901.

L. cz. E. 364/1 (5) [8221 1—3]

Na żądanie Heschla Weinberga, odbędzie się dnia 31. października 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya 1/4 części realności lwh. 67 i 1/4 części realności lwh. 273 w Frydrychowicach.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 360 kor.

Najniższa cena wynosi 240 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Andrychów, dnia 17. września 1901.

L. cz. E. 683/1 (5) [7781]

Dnia 4. listopada 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 4, sądu tutejszego, licytacya posiadłości lwh. 9 gminy Rusin, Peisacha Grünera, Borucha Malca i Juliana Białocerkiewicza własnej, pod warunkami przez współwłaścicieli proponowanymi.

Nieruchomość ta jest oceniona na 195 koron.

Najniższa cena, poniżej której nie nastąpi sprzedaż, wynosi 195 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 4, sądu tutejszego.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być uwzględnione.

Osoby, dla których prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź istnieją bądź powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bełz, dnia 4. września 1901.

L. cz. E. XX1. 1254/1 (9) [7396 1—3]

Sprostowanie.

Z powodu zaszłej pomyłki w edykcie z dnia 27. sierpnia 1901 L. E. XXI. 1254 w „Gazecie Lwowskiej" Nr. 208, 209 i 210 w liczbie konskr., którą realności mylnie ogłoszono $258^{3}/_{4}$ podaje się obecnie do wiadomości, że realność jest pod l. $248^{3}/_{4}$.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.
Lwów, dnia 27. sierpnia 1901.

L. cz. 27.434/901 [8212 1—2]

Obwieszczenie.

W celu obsadzenia składowni tytoniu w Jabłonowie rozpisuje się rozprawę konkurencyjną za pomocą pisemnych ofert na dzień 5. listopada 1901.

Składownia ta jest połączoną z trafiką składową z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych.

Składownia ta pobiera materyały tytoniowe w c. k. Magazynie sprzedaży tytoniu w Kołomyi, a materyały stemplowe w c. k. gł. urzędzie podatkowym w Kołomyi.

W ciągu roku 1900 pobrano dla tej składowni tytoniu: materyały tytoniowe wartości 54901 koron 33 halerzy, materyały stemplowe wartości 1714 koron 96 halerzy.

W ciągu czasu od 1. stycznia 1901 do 30. czerwca 1901 pobrano dla tej składowni materyałów tytoniowych w wartości 24899 koron 10 hal., materyałów stemplowych wartości 161 koron 60 halerzy.

Zysk od drobnej sprzedaży tytoniu wynosił w roku 1900, kwotę 908 koron 30 halerzy, od sprzedaży materyałów stemplowych przyznaną będzie prowizya 1% od ich wartości.

Pisemne oferty wystawione na przepisanym druku i zaopatrzone w wadyum w kwocie 250 koron, należy wnosić opieczętowane najpóźniej do dnia 5. listopada 1901 do godziny 12. w południe u Dyrektora okręgu skarbowego w Kołomyi.

Bliższe warunki licytacyi mogą być podane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Kołomyi i w c. k. Nadzorze straży skarbowej Kosowie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego
Kołomyja, dnia 27. września 1901.

L. cz. E. 760/00 (11) [8211]

Dnia 31. października 1901 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie podpisanym w biurze 7 licytacya posiadłości wyk. hip. 289 w Kniażowskiem, której role oceniono na 4269 koron, dom na 300 koron.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3646 koron.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie.

Prawa, niniejszej licytacyi niedopuszczające zgłosić do sądu najpóźniej przed samem rozpoczęciem licytacyi pod ich bezskuteczności względem samej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rożniatów, dnia 28. sierpnia 1901.

L. cz. E. 708/1 (4) [8285]

Na żądanie Fedka Rymowskiego z Błotni, odbędzie się dnia 9. października 1901 o godz. $9^{1}/_{2}$ przed południem, w tut. sądzie, w biurze Nr. 7, licytacya 1/6 lwh. 62, 273, 418 i 1/3 lwh. 419 gm. Błotnia, spadkobierców ś. p. Antoniego Wiszniowieckiego własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu i szopy.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione na: 1) 1/6 lwh. 62 na 60 kor., 2) 1/6 lwh. 273 na 6 kor. 66 hal., 3) 1/6 lwh. 418 na 4 k., 4) 1/3 lwh. 419 na 570 kor., z przynależności zaś na 26 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 1) co do 1/6 lwh. 62 41 kor., 2) co do 1/6 lwh. 273 4 kor. 22 hal., 3) co do 1/3 lwh. 419 347 kor. 76 hal., i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć w tut. sądzie, w biurze Nr. 7 podczas godzin urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 29. sierpnia 1901.

Konkursa.

L. 640/01 [8191 3—3]

Konkurs.

Celem wniesienia podań należycie alegowanych o udzielenie substytucyi notaryatu w Sieniawie wyznacza się termin do 10. października 1901.

C. k. Izba notaryalna.
Przemyśl, dnia 28. września 1901.

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. notaryusza w Sieniawie a wrazie obsadzenia tej przez przeniesienie i innej w okręgu tejże Izby opróżnić się mającej takiej posady rozpisuje się konkurs z terminem do 31. października 1901, w którym kompetenci podania swe należycie alegowane w przepisanej drodze wnieść mają.

C. k. Izba notaryalna.
Przemyśl, 28. września 1901.

Upadłości.

L. cz. S. 4/00 (169) [8265]

W sprawie konkursowej Izraela i Feigi Redlichów oznajmia się niniejszem wierzycielom konkursowym, że zarządca masy konkursowej adw. M. Schenker złożył u podpisanego komisarza konkursowego plan rozdziału majątku masy konkursowej. Wszelkie zarzuty przeciw temu planowi, piśmienne bądź ustne jakoteż przeglądanie ich, i branie odpisów może nastąpić do 10. października 1901 u komisarza konkursowego. Zarazem wyznacza się audyencyę na dzień 15. października 1901 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 22, na której odbędzie się rozprawa nad ewentualnemi zarzutami i rozdział ustalonym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 26. września 1901.

Kuratele.

L. cz. P. X. 188/1 (3) [8143 1—3]

Maryanna Basiówna uznana umysłowo chorą. Kurator jej Stanisław Tynor w Dąbiu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kraków, 5. września 1901.

L. cz. P. XII. 144/1 (4) [8081 1—3]

Błażej Wójcik z Raciborowic tut. sąd. uchwałą z dnia 21. lipca 1901 l. cz. L. 9/1 (1) zatwierdzoną przez c. k. Sąd krajowy w Krakowie za umysłowo chorego marnotrawcę uznany, kuratorem jego ustanowiono Jana Bukowskiego z Raciborowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Kraków, dnia 12. sierpnia 1901.

L. cz. L. 7/1 (3) [8087 1—3]

Hnat Myłyk z Winnik został uznany głupkowatym, a kuratorem jego ustanowiono Andrzeja Wojtowicza z Winnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 9. sierpnia 1901.

L. cz. P. 242/1 (7) [8149 1—3]

Wasyla Kuczerę z Muszkatówki uznano marnotrawcą a kuratorem zamianowano dla niego Antoniego Posyniaka z Muszkatówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Borszczów, dnia 21. maja 1901.

L. cz. P. V. 144/1 (1) [8161 1—3]

Uznani umysłowo chorymi:

1) Jan Ciepka z Rudna, 2) Magdalena Burget z Brzeżan; kuratorami dla nich ustanowieni: 1) Jan Ciepka z Rudna, 2) dr Władysław Bałko, adw. krajowy we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział V.
Lwów, dnia 3. września 1901.

L. cz. IV. 270/95 (11) [8171 1—3]

Maryanna z Nyczów Sobkowicz z Przedmieścia uznaną została tusąd. uchwałą z dnia 14. marca 1900 L. cz. IV. 270/95 (6) zatwierdzoną uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 22. czerwca 1901 L. cz. Nc. V. 292/1 (1) za marnotrawczynię, kuratorem tejże ustanowiono Józefa Sobkowicza gospodarza z Przedmieścia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łańcut, dnia 29. czerwca 1901.

L. cz. P. 257/1 (1) [8124 1—3]
Matij Woroszok vel Woroszczuk z Jagielnicy starej uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Sofroń Horaczko.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, 16. lipca 1901.

L. cz. A. 104/1 (5) [8130 1—3]
Kurator umysłowo chorej Nastuni Kuzan Dmytro Kuniewicz w Zdzannie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Podbuż; dnia 22. sierpnia 1901.

L. cz. P. 127/1 (4) [8179 1—3]
Nicetasa Chudobeja ze Zbaraża uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Bazylego Dobrotwora ze Zbaraża.
C. k. Sąd powiatowy.
Zbaraż, 3. czerwca 1901.

L. cz. P. XVIII. 10/1 (11) [8187 1—3]
Ewa Wójcicka nad którą zawieszono tusąd. uchwałę z 4 stycznia 1901 l. p. 7 kuratelę z powodu choroby umysłowej nazywa się właściwie Emanuela Ludwika dw. im. Wójcicka.
Kuratorem obecnym jest Henryk Wójcicki we Lwowie.
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVIII
Lwów, dnia 10. lipca 1901.

L. cz. P. XVI. 124/1 [8203 1—3]
Walenty Sagan uznany marnotrawnym, kuratorem jego Jan Wojdyła z Modlnicy.
C. k. Sąd powiatowy.
Kraków, 22. czerwca 1901.

L. cz. L. 13/1 (4) [8151]
C. k. sąd powiatowy w Bursztynie jako władza nadkuratelna uznaje Aniele Wiszniewską z Bybla, umysłowo chorą, a gdy ona liczy lat 15 i zostaje pod władzą ojca Benedykta Wiszniewskiego nie ustanawia się dla niej kuratora (§. 270 ust. cyw.).
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 21. sierpnia 1901.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 206/1 (2) [8300]
OGŁOSZENIE.
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 u. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 497 czasopisma „Wiek XX." z dnia 28. września 1901 pod napisem: „Kwestya polska w Europie" w ustępie od słów „Żeby wyzyskać" do „potęg wrogich" zawiera znamiona zbrodni §. 58 c) i 59 c) u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.
W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 3. października 1901.

L. cz. Pr. 205/1 (2) [8301]
OGŁOSZENIE.
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 40 czasopisma „Przyjaciel ludu" z dnia 28. września 1901 pod napisem: „Czas poprawy" w ustępie od słów „Iluźtu zresztą pracuje" do „przedstawicieli narodu" zawiera znamiona występku z §§. 300 i 302 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.
W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.
Lwów, dnia 3. października 1901.

Zl. 222. [8067]
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des im Verlage von O. Gracklauer in Leipzig erschienenen Druckwerkes: Der Hofkaplan, Wiener Erinnerungen eines katholischen Priesters" zur Gänze das Vergehen nach §. 64. St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und gemäß §. 37 P. G. auf Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.
Wien, am 23. September 1901.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes (Broschüre) „Los von Rom", gedruckt bei G. v. Ostheim in Zürich 1901, und zwar durch die Stellen: Pag. 1—4 von „die schändlichen" bis „loszureißen vermögen"; ferner Pag. 5. Anmerkungen zu Cap. 14, Vers 8, 10, 11; Pag. 7 Anmerkungen zu Cap. 16. Vers 2, 6, 12, 13; Pag. 8—12 Anmerkung zu Cap. 17, Vers 1, 5, 12, 15, 16, 18, dann Cap. 18, Vers 2, 4, 6, 7, 9 und 24 sowie zu Cap. 19, Vers 20 und zu Cap. 20, Vers 4; ferner durch die Stellen Pag. 15 und 16 von „Im Weiteren" bis „schimpflich kapitulieren" und Pag. 17—24 von „Zum Schlusse" bis „dieser Unglücklichen" die Vergehen nach §§. 302 und 303 St. G. begründe, und es wird gemäß §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und gemäß §. 37 Pr. G. auf Vernichtung der vorsidlichen Exemplare erkannt.
Wien, am 23 September 1901.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 20. September 1901, Pr. 82/1, die Weiterverbreitung der Nr. 37 der Zeitschrift: „Linzer Montagspost" vom 16. September 1901 wegen der Stelle von „zu dem z. B." bis „Segen zu geben" nach §. 303 und 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 21. September 1901, Pr. V. 86/1, die Weiterverbreitung der Nr. 18 (Recht und Justiz) der Zeitschrift: „Der Scherer" vom 15. Scheiding 1901 wegen der Artikel: „St. Antonius' Wunder" in der Stelle von „Das war jetzt a so, begann" bis „sorgfältig entleert"; Aus der Mappe eines österreichischen Bezirksrichters" von „Der Papst hat kraft" bis „zu finden sind"; „Aus der Registratur eines Gerichtsschreibers" von „Man thäte wohl Unrecht" bis „umschwärmen" und von „Im Mittelalter galt" bis „behandschuht"; Druckfehler" von „die Kirche erwehrt sich" bis „und Versammlungen"; „Katholischer Gottesdienst" von „Nachdem dies geschehen, wandte sich" bis „Pole absolvirt"; wegen der Notiz: „Schrecklich" von „Das Ungeheure" bis „Aussichten "; wegen des Vierzeilers „Austria" von „Der eine sieht nur" bis „Rutne" wegen des Bildes auf Seite 12 darstellend eine Statue der Themis mit gesenkter Wage und erhobenem Schwerte; wegen der Stelle aus dem „Briefkasten" von „Vor Jahren erschien" bis „bewiesen haben" nach §§. 303, 300, 305, 65a, 122b, 491 und 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23. September 1901, Pr. 268/1, die Weiterverbreitung der Nr. 269 der Zeitschrift: „Pravo Lidu" vom 20. Sepptember 1901 wegen der Stelle von „A tyto umluvy v prvni rade" bis „na prstech lze si vypocitati" des Artikels: „O politickem vyznamu carovy cesty do Parize" nach §§. 65 a und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23. September 1901, Pr. I. 266/1, die Weiterverbreitung der Nr. 260 der Zeitschrift: „Cas" vom 20. September 1901 wegen der Stelle von „A tyto umluvy v prvni rade" bis „v zamku Compiegneskem resena" des Artikels: „Novy trojspolek?" in der Rubrik: „Za hranicemi" nach §§. 65 a und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 23. September 1901, Pr. I. 267/1, die Weiterverbreitung der Nr. 223 der Zeitschrift: „Ceska Demokracie" vom 20. September 1901 wegen der Stelle von „Dnes jiz ozyva se" bis „resena" des Artikels: „Ve stinu slavnosti rusko-francouskych" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 21. September 1901, Pr. I. 23/1, die Weiterverbreitung der Nr. 69 der Zeitschrift: „Desteptarea" vom 6. 19. September 1901 wegen der Stelle in dem Leitartikel auf Seite 1 von dem Worte „Af cerea" bis 3. Absatzes bis zu dem Worte „desertaciune" des 9 Absatzes nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 21. September 1901 Pr. 53/1, die Weiterverbreitung der Nr. 36 der Zeitschrift: „Srpski Glas" vom 19. September 1901 wegen des Artikels: „Dubrovacke sitnice" von dem Worten „kako on" bis „Velike Hrvatske", von „Ovakovo ponasanje" bis „katoliko Srbe" und von „Misljeli smo" bis „pokusaji" nach §§. 491 und 493 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 23. September 1901 Pr. 55/1, die Weiterverbreitung der im Verlage von O. Gracklauer in Leipzig erschienenen Druckschrift: „Laura v. Stublig und Erzherzog Ernst" wegen des ganzen Inhaltes nach §§. 63 und 64 St. G. und in den Inseraten auf Seite 6 und 60, mit welchen der Bezug der Druckschrift: „Die Märtyrerin auf dem Kaiserthron", ferner „Der Marquis de Sade und seine Zeit" Verlag von O. Gracklauer in Leipzig anempfohlen wird, nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 20. September 1901, Pr. 10/1, die Weiterverbreitung der Nr. 18 der Zeitschrift: „Pucki List" vom 19. September 1901 wegen des Artikels: „Talijanske jogunluk" von „Zadar glavni grad" bis „hrvatskim duhom dise", von „kad je zloglasni" bis „sila dodijala"; dann wegen des Artikels: „U Spljetu" von „Prekojucer na sjednici" bis „u nizu hrvatskih gradova" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 20. September 1901, Pr. 9/1, die Weiterverbreitung der Nummer 75 der Zeitschrift: „Jedinstvo" vom 17. September 1901 wegen der Artikel: „Capi banda", „l'ordine", „Istorijat Slavenskoga Joba", „Gradski vjestnik" „moje setnje po Spljetu", „iz obcinske vjecnice" nach §§. 491, 302 und 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. II. 330/1 (1) [8185 3—3]
Przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom Wiktoryi z Paszkowskich Korlakowskiej i Maryi Paszkowskiej wnieśli dr. Samuel Reitzes lekarz we Wiedniu i Rebeka Reitzes prywatna we Wiedniu IX. Schlihgasse 6 przez adw. dr. M. Allerhanda we Lwowie skargę o uznanie pretensyi kolokowanych na cenie kupna realności L. $656^2/_4$ we Lwowie za płynne.
Pierwsza audyencya odbędzie się 16. października 1901 godzina 9 przed południem w biurze Nr. 13.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kurator adw. dr. Ferdynand Kwiatkowski we Lwowie będzie ich zastępował, dopokąd się w Sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.
C. k. Sąd krajowy cywilny
Oddział II.
Lwów, dnia 26. września 1901.

L. cz. Pres. 1622. 18 P./1. [8266 1—3]
Jego Ekscelencya Prezydent wyższego sądu krajowego, na mocy §. 301 p. k. zamianował dla czwartej zwyczajnej, dnia 11. listopada 1901 o godzinie 9 rano, przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym rozpoczynającej się kadencyi Sądu przysięgłych, Radcę dworu jako Prezydenta tutejszego Trybunału Spławskiego przewodniczącym, a jego zastępcami Wiceprezydenta Brożynskiego, tudzież radców Mandybura, Seidlera, Próchniewicza, Gładyszowskiego i Szalaya.
Przemyśl, 30. września 1901.

L. cz. E. 28/1 (8) [7761]
W sprawie Wojciecha Szyszki, przeciw Sebastyanowi Gałowi o 100 kor. z pn. zastanawia się pozwoloną w myśl uchwały c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu z dnia 11. stycznia 1901 l. cz. E. 28/1 (1) egzekucyę przez licytacyę 1/8 części realności lwh. 408 i połowy realności lwh. 409 ks. gr. gm. Białka objętych — wskutek wniosku ze strony wierzyciela popierającego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 4 lipca 1901.

L. 106.042.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 27. września do 3. października 1901.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Brzeżany Podhajce Rawa ruska Zbaraż	Wiktorówka. Horożanka (ob. dw.). Wólka mazowiecka. Worobijówka (ob. dw.).
Nosacizna	Kamionka Skałat Tarnów	Dmytrów (ob. dw.). Turówka (ob. dw.). Podgórska wola, Pogwizdów ad Łęg Partyński (ob. dw.).
Parchy	Buczacz Jasło Żydaczów	Kościelniki. Chrząstówka (ob. dw.). Tejsarów.
Szelestnica	Ropczyce	Kozłów ad Pustynia.
Róża wąglikowa	Podhajce Rawa ruska Skałat Tarnobrzeg	Hołhocze. Karów (ob. dw.), Parypse. Ostapie, Pajówka. Grębów, Mokrzyszów.
Pomór świń	Bóbrka Bohorodczany Borszczów Brody Buczacz Cieszanów Czortków Gorlice Jarosław Kamionka Kraków Lwów Łańcut Mielec Mościska Nadwórna Nisko Podhajce Ropczyce Rudki Sokal Stanisławów Stryj Strzyżów Tarnów Tłumacz Zaleszczyki Złoczów Żółkiew	Dzwinogród. Sołotwina. Horoszowa, Kozaczyzna. Hrycawola, Mikołajów, Stanisławczyk, Szczurowice. Dubienko (ob. dw.), Weleśniów (ob. dw.). Stare Sioło. Salówka. Kopcia polska. Miękisz stary. Czucmany ad Busk. Branice (ob. dw.). Borki dominikańskie, Brodki, Dmytrze, Dornfeld, Zarudce (ob. dw.). Leżajsk. Rzemień (ob dw.). Trzcieniec. Hwozd. Bieliniec, Przędzel. Horożanka (ob. dw.). Poddęby, Kawęczyn dębicki Kahujów. Andrzejówka. Jastrzębica, Korczyn, Pozdzimierz. Pacyków. Korczyn rustykalny. Wiśniowa. Zawodzie ad Tarnów. Strupków (ob. dw.). Dźwiniacz, Nowosiółka kostiukowa. Żeldec (ob. dw.). Bubszczany.
Wścieklizna	Kołomyja Lwów Podhajce Żywiec	Sopów. Kukizów. Wierzbów. Słemień.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 3. października 1901.

L. 99.256/R. O. [8214 2—3]

Ustanowienie jezdnego pocztowego na czas od 1. października 1901 do końca marca 1902.

Jezdne od konia i miryametra ustanawia się na czas od 1. października 1901 do końca marca 1902, jak następuje:

W dawniejszym obwodzie	za jazdę ekstra pocztą		za jazdę zwyczajną pocztą	
	Kor	hal.	Kor.	hal.
Czortków, Kołomyja, Złoczów, Przemyśl, Sambor, Brzeżany	1	98	1	65
Lwów, Stanisławów, Tarnopol	2	04	1	70
Żółkiew, Rzeszów, Stryj 1	2	10	1	75
Nowy Sącz, Sanok, Tarnów	2	15	1	79
Kraków, Wadowice	2	23	1	86

Należytość za wóz kryty wynosi połowę, za niekryty czwartą część jezdnego za jednego konia i miryameter.

Czesne dla pocztyliona i należytość za smarowanie wozu pocztowego pozostają niezmienione.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

We Lwowie, dnia 30. września 1901.

L. cz. Cb. I. 824/1 (1) [8210 3—3]

Przeciw Józefowi Ilczyna, któregoʼmiejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rawie przez Marcina Brogowskiego rolnika z Bełzca pozew o własność parceli gr. lkat. 2022/2 w Bełzcu zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 31. października 1901 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Ilczyny ustanawia się pana Jana Pępiaka naczelnika gminy w Bełzcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rawa, dnia 19. września 1901.

L. cz. C. IV. 144/1 (1) [8283 1—3]

Przeciw nieobecnemu Dawidowi Szwarzbergerowi wniósł Hersch Awner kupiec w Nadwórnie skargę o uznanie własności realności lwh. 297 ks. gr. gminy Nadwórna na rzecz powoda i wpis powoda za właściciela tej realności.

Audyencya odbędzie się 17. października 1901 godz. 9 przed południem, sala rozpraw p. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Frey w Nadwórnie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nadwórna, dnia 21. września 1901.

L. cz. Prez. 681 18. P./01. [8298]

Obwieszczenie.

Dla VI-tej zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie karnym rozpoczną się dnia 18. listopada 1901 o godzinie 9 przed południem zamianował Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego Przewodniczącym Wiceprezydenta c. k. sądu krajowego z tytułem Prezydenta sądu obwodowego Stanisława Przyłuskiego zaś zastępcami j-go c. k. radcę wyższ. sądu krajowego, Juliana Gizowskiego i c. k. radców sądu krajowego Karola Podlaszewskiego, Józefa Szymonowicza. Tytusa Adamiaka, Józefa Swaryczewskiego, Edwarda Nahlika, Edmunda Philippa, Stanisława Jasińskiego i Włodzimierza Łuczkiewicza.

Z Prezydyum c. k. sądu kraj. karnego.

Lwów, dnia 28. września 1901.

L. cz. C. II. 313/1 (1) [8280]

Przeciw Jenty Rubiu przedtem w Kolbuszowy wniósł Mojżesz Weis i spól. pozew o przekazanie złożenia kwoty 106 złr. do kasy oszczędności miasta Rzeszowa.

Audyencya odbędzie się dnia 21. października 1901 godzina 10 rano w biurze Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adw. dr. Seeliger w Kolbuszowy, będzie ją zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kolbuszowa, 26. września 1901.

L. cz. C. II. 295/1 (1) [8284]

Przeciw Marcinowi Szadko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilznie przez Zofię Galas w Chotowy i Maryannę Knych w Grebinach pozew o rozdział współwłasności realności lwh. 8 gm. Chotowa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 29. października 1901 o godz. 9 rano w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Szadko ustanawia się p. adw. dra Wilhelma Gucwę w Pilznie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 23. września 1901.

L. cz. C. IV. 459/1 (1) [8308]

Przeciw Nissanowi Grünowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez firmę Bruder Ettl w Zwittau pozew o 522 kor. 50 hal.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na 30. września 1901 o godz 11 rano Sala Nr. III.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dra Antoniego Dobiję w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kraków, dnia 10. września 1901.

L. cz. C. II. 338/1 (1) [8275]

Przeciw Janowi Straszyńskiemu Bazylego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Teodory Straszyńskiej ur. Łukawieckiej pozew o 230 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 17. października 1901 o 9 rano biuro Nr. 24.

Celem strzeżenia praw kuranda Jana Straszyńskiego, ustanawia się pana adwokata dr. Okuniewskiego w Horodence kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Horodenka, dnia 30. września 1901.

L. cz. C. II. 113/1 (3) [8239]

Przeciw Józefowi Płatkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu przez Jacentego Szymczuka pozew o zniesienie współwłasności realn. whl. 337 gm. Czermin.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie biurze Nr. 2 audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21. października 1901 o godzinie 11 przed południem.

Celem strzeżenia praw Józefa Płatka ustanawia się Wojciecha Trybulca w Czerminie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl, dnia 27. września 1901.

L. cz. A. 179/00 (8) [7755 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie podaje do wiadomości, że dnia 9. sierpnia 1900 zmarł w Jaworznie Michał Wierzchołek, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli i że między innymi spadkobiercami jest powołanym także do spadku po nim niewiadomy z miejsca pobytu Franciszek Wierzchołek, wzywa go przeto, by w ciągu jednego roku, licząc od daty edyktu w tut. sądzie się zgłosił, lub pełnomocnika ustanowił i wniósł swe oświadczenie do spadku, gdyż inaczej postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym jego kuratorem Tobiasem Landsmannem, sekretarzem gminnym w Jaworznie przeprowadzonem zostanie.

Jaworzno, dnia 25. lipca 1901.

L. cz. E. 1079/00 (4) [7752]

Celem doręczenia egzekucyjnej uchwały z 2. stycznia 1901 E. 1079/1 zezwalającej na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla 256 kor., ustanawia się dla nieznanych z miejsca pobytu Walentego i Antoniego Pysiów, kuratorem dr. Sosnowskiego z Dynowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Dynów, 28. sierpnia 1901.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa podaje do wiadomości, że w pierwszych dniach lipca b. r znaleziono banknot na 100 zł. (200 koron), po który dotychczas nikt się nie zgłosił.

W celu wykazania prawa własności, ewentualnie odebrania powyższego banknotu, zechce interesowany zgłosić się w biurze I. departamentu Magistratu w godzinach urzędowania.

Magistrat król. stoł. miasta

Lwów, dnia 24 września 1901.

Pierwsza Węgiersko-Galicyjska kolej żelazna.

L. 42624. (8259 1—3)

Ogłoszenie.

Przy XV. losowaniu obligacyj pierwszeństwa pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej z emisyi 1887 odbytem w obecności c. k. notaryusza na dniu 1. października 1901 wylosowano przez ciągnienie seryi numera:

46001 do włącznie 46263, t. j. 263 sztuk.

Wypłata kwoty nominalnej tych wylosowanych obligacyj pierwszeństwa emisyi 18-7 nastąpi, począwszy od dnia 1 stycznia 1902 za zwrotem oryginalnych obligacyj wraz z wszystkiemi po tym terminie płatnymi kuponami i talonem należącymi do wylosowanej obligacyi.

Z dniem 1 stycznia 1902 ustaje dalsze oprocentowanie tych obligacyj i dlatego wartość kuponów brakujących, płatnych po terminie wzmiankowanym, będzie przy wypłacie kwoty minimalnej potrąconą.

Z dawniejszych losowań nie zgłoszono do wypłaty dotychczas numera 1005 do włącznie 1008, 1011 do włącznie 1040, 1058, 1065, 1076 do włącznie 1080, 1169 do włącznie 1171, 1201 do włącznie 1252, 10110, 14552, 15061 do włącznie 15071, 15082 do włącznie 15085, 45658, 54092, 55011 do włącznie 55013, 60626 do włącznie 60640.

Wiedeń, dnia 1. października 1901.

Rada zawiadowcza.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem 2 centy

Wędliny krakowskie i domowe codzień świeże, **pieczywo domowe** także codziennie świeże, poleca Bazar produktów wiejskich we Lwowie przy ul. Sokoła l. 1.

Ogrodnik

biegły w swoim zawodzie z długoletniemi chlubnemi świadectwami poszukuje posady zaraz lub od nowego roku w większych majątkach. Łaskawe zgłoszenia pod A. J. post. rest. Brzeżany.

Komisarz urzędowy
TECHNICUM-ALTENBURG S|A.
dla budowy maszyn, elektrotechniki i chemii
Warstat do nauki.
Prospekta bezpłatnie.

Lecznica dr. A. Tarnawskiego
w Kosowie za Kołomyją
(stacya kolei Zabłotów)
otwarta od 1 maja do końca października. Środki lecznicze wodą i inne fizykalno-dyetetyczne.

Zakopane

czarujące teraz w blasku słonecznem wabi z najdalszych stron gości, którzy mogą znaleść mieszkanie w prześlicznem położeniu, w **domu otoczonym z trzech stron lasem smerekowym, z przepysznym widokiem na Gewont,** pokoje jasne, słoneczne, obszerne, suche. Bliskość dla wszelkiej komunikacyj, przy zupełnej swobodzie wiejskiej. Warunki listownie. Adres — G. K. A., ul. hr. Zamojskiego, l. 11.

Wysiewki [illegible]
herbat [illegible]
[illegible]
Edmunda Kituia [illegible]

Tokarnie polerujące.
Tokarnie do kół kolejowych, heble maszynowe łatwo dające się poruszać, z najnowszym sterem. Wiertan „**Shoping**" i inne maszynowe narzędzia wykonywuja podług amerykańskich form i systemów **F. Reitbaum, Wiedeń.** Wielki skład. Najlepsze polecenia. Cenniki gratis i franco.

Jasne i ciemne
męskie i damskie ubrania, palta zimowe nieprute czyści chemicznie i odnawia
Pierwszorzędny Zakład
Szymona Weissa
Tylko
we Lwowie, ul. Kopernika 12.



Pasaż Hausmana.
Lwowskie
Photo-Plastikon
(46 razy premiowane).
Od 6 do 12 października do widzenia
Wspaniała podróż przez
Pirynee i Delfinaty.
Wstęp 10 ct.

Pracownia
sukien damskich
i
nauka kroju francuskiego
Maryi Chomickiej
ul. Batorego 32, I. p.

Nowość!

Kołdry puchowe wyrobu Józefa Schustera zalecane dla swej nadzwyczajnej lekkości i ciepła z wełnianego atłasu we wszystkich kolorach po zł. 18, 20, 22 z atłasu jedwabnego po zł. 22, 28, 35 do 40 zł. — Kołdry puchowe wyrabiam sam i są wyłącznie tylko u mnie do nabycia.

Kołdry zwykłe na wacie wełnianej począwszy od zł. 4, 5, 6·50, 7, 8, 10, w największym wyborze zawsze na składzie.

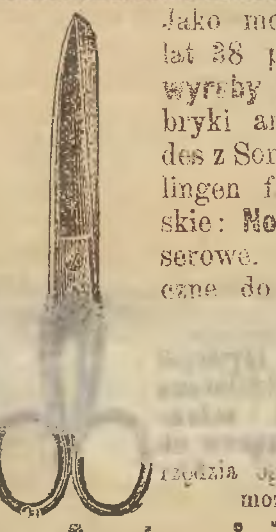
Materace włosienne od zł. 14, 16, 18, 20 do 32.

Sienniki zwykłe i sprężynowe, kocyki wełniane, poduszki i t. p. najtaniej w specyalnej pracowni wyrobów pościeli

Józef Schuster,
Lwów, Kopernika 5.



Przewóz mebli
w miejscu, koleją i drogą kołową
za pomocą c. k. uprzyw. patent. wozów meblowych **pod gwarancyą** za jakiekolwiek uszkodzenia
Aleksander Salzer
Wiedeń I., Franz Josefs Quai 5.
Lwów, ulica Halicka l. 1.
Rok założenia 1878.
Wozy meblowe 6 do 8½ m. długości.



Jako moją specyalność od lat 38 polecam **znakomite wyroby nożownicze** z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen francuskie i styryjskie: **Noże stołowe** i deserowe. **Kuchenne** elastyczne do ciast i mięsiw i [illegible]
[illegible]
[illegible]rzędzia ogrodnicze, [illegible]
możliwie niskie.
Antoni Halski
handel żelazny
Lwów, plac Maryacki l. 9.
Cenniki na życzenie.



Przeprowadzenia
pat. wozy 6 i 8 metrowe.
Gwarancya za całość.
52 własnych wozów meblowych patent.
Caro i Jellinek
Wiedeń, Schottenring 27,
Budapeszt, Arany Janos utcza 34.
Lwów, ul. Jagiellońska 22
Telefon 408

Wystawa sztychów
ery napoleońskiej
w salonach Towarzystwa
Sztuk pięknych
we Lwowie
Koronacya, Kampanie pod Arcis, Austerlitz, Bassano, Marengo, Manheim, Eylau Elchingen, Esling, Wagram, Waterloo, pod Piramidami, przejście przez Alpy, Doniesienie o zwycięztwie ks. Schwarzenberga pod Lipskiem, Kapitulacya Ulmu, Pożegnanie z Maryą Ludwiką i synem ks. Reichstadtu, Śmierć Napoleona (z obrazu Verneta), **Ludwik XVI. idący na szafot i jego ścięcie.**
(65 obrazów).
Wystawa otwarta do 5-tej po południu.
Wstęp w dnie powszechne 60 halerzy, w niedziele 30 halerzy.

Paryż 1900 Grand-Prix.

R. WOLF
MAGDEBURG-BUCKAU



Oszczędzający materyał palny
LOKOMOBILE
z rozciągającym się kotłem rurowym o sile 400—300 koni
—**najtrwalsze i najdogodniejsze**—
maszyny robotnicze
do przemysłu
i rolnictwa.



Rozciągające się kotły rurowe, pompy centryfugalne, młocarnie najlepszego systemu.
Zastępca: Paul Thusius, München, Herzog Heinrichs-Strasse 22.





Znany z taniości handel
Leonarda Soleckiego we Lwowie
[illegible] **Batorego l. 2**
[illegible] [illegible]ry i poleca takowe po cenach najn[illegible]
[illegible] [illegible]yi uskutecznia się odwrotnie.



Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.